

3 z trzech województw

ciąg dalszy ze str. 1

Uchwalona przez Sejm w dniu 27 października 1977 r. ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin wywołała duże zainteresowanie łomżyńskiej wsi. Od 1 stycznia ub.r. do końca lipca br. przyniesiono ogółem 3154 emerytury i renty.

W dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę dalszych usprawnień w rozpatrywaniu rosnącej ilości rolniczych podań o emerytury i renty, zwłaszcza ze strony urzędów gmin.

Na zakończenie, zespół uchwalił plan pracy na okres jesienno-zimowy. (jtb)

JUBILEUSZ „MIASTOPROJEKTU — BIAŁYSTOK”

Piękny jubileusz trzydziściu lat działalności obchodziła Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt-Białystok”. Uroczysta akademicka, która odbyła się w minioną sobotę, 29 września, połączona była ze Świętem Budowlanych. W spotkaniu uczestniczyli m.in. sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Stanisław Zieliński, wicewojewoda: białostocki — Leopold Rybakiewicz, łomżyński — Stanisław Ciupa, suwalski — Jan Sumiło, gospodarze miasta — I sekretarz KM PZPR — Romuald Żukowski oraz prezydent — Aleksander Czuć. W akademii wzięli również udział licznie przybyli przedstawiciele jednostek wykonawczych zrzeszonych w BZB, przedsiębiorstw współpracujących w realizacji inwestycji oraz współpracujących od kilku lat z białostockim „Miastoprojektem” Instytutu Biura Projektowania, Budownictwa Mieszkaniowego w Kownie. Delegacja kowieńskiej przewodniczył dyrektor Instytutu — Kostas Witkus.

Powstałe w styczniu 1949 r. Biuro „Miastoprojekt-Białystok” jest dzisiaj jednostką wiodącą w skali czterech województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego i siedleckiego, gdzie przygotowuje się dokumentację w zakresie budownictwa mieszkaniowego, handlu i usług, kultury i sztuki, administracyjnego, fabryk domów, służby zdrowia. W szerokim zakresie przeprowadza się prace badawczo-studiowe i wdrożeniowe, ekspertyzy i analizy, jak również wdraża się nowoczesne systemy zarządzania i organizacji produkcji, stosując przy tym elektroniczną technikę obliczeniową. W minionym trzydziściu lat, przy sześciokrotnym wzroście zatrudnienia, wartość sporządzonych dokumentacji zwiększyła się aż dwudziestodwukrotnie, co jest m.in. rezultatem właściwej pracy i zaangażowania się załogi.

Właśnie sobotnia akademicka była wyjątkową okazją do uhonorowania osób wyróżniających się w pracy zawodowej i działalności społecznej wysokimi odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i resortowymi. Krzyżem Kawalerskim OOP uhonorowani zostali Janusz Szczepański i Franciszek Popławski. Złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi odznaczono 19 pracowników Biura, zaś siedem osób otrzymało srebrne odznaki „Zasłużony Białostoczanie” i odznaki „Za zasługi dla województwa łomżyńskiego”. Natomiast 14 osobom wręczono złote, srebrne i brązowe odznaki resortowe — „Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych”.

Kulminacyjnym momentem uroczystości było wręczenie załozie „Miastoprojekt-Białystok” sztandaru, który udekorowany został złotą odznaką „Zasłużony Białostoczanie”. (agaw)

POSIEDZENIE PREZYDIUM WRN W SUWAŁKACH

W sobotę 29 ub.m. odbyło się w Suwałkach posiedzenie Prezydium WRN, które powzięło postanowienie o zwolnieniu w dniu 16 października br. XV zwyczajnej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Tematem sesji będzie przyjęcie programu umacniania i rozwoju działalności samorządu mieszkańców miast i wsi woj. suwalskiego do 1985 roku. Prezydium zapoznało się z materiałami przygotowanymi na sesję, ustosunkowało się do projektu programu i uchwaliło oraz zatwierdziło porządek zbliżającej się sesji WRN. (ceg)

SPOTKANIE SPÓŁDZIELCÓW W BOBROWNIKACH

Wczoraj w Bobrownikach odbyło się uroczyste spotkanie przodujących spółdzielców rolnych Białostoczczyzny z przedstawicielami władz wojewódzkich.

Wzięli w nim udział m.in. prezes WK ZSL — Jerzy Grzybaczek, sekretarz KW PZPR — Stanisław Topór, wiceprezes Centralnego Zarządu RSP — Janusz Wierzejski, wicewojewoda — Mikołaj Hapuniuk oraz przedstawiciele RSP woj. suwalskiego i białostockiego.

Spotkanie poświęcone było obchodom 30-lecia RSP Łużany, najstarszej spółdzielni w województwie oraz podsumowaniu lat.

Podczas obrad, przodujących spółdzielców uhonorowano złotymi i srebrnymi Krzyżami Zasługi oraz odznaką „Zasłużony Białostoczanie”. Zbiorową odznakę „Zasłużony Białostoczanie” otrzymała RSP Łużany. Natomiast samorządowy ruch spółdzielczy ufundował sztandar dla WZ RSP w Białymstoku. Produkcję w tegorocznych zniwach kombajnistów i traktorzystów otrzymali dyplomy i nagrody pieniężne.

Dorobek stale rozwijającej się RSP Łużany omówił przewodniczący Zarządu — Zbigniew Bednarek. Oceny sytuacji w rolnictwie spółdzielczym dokonał wiceprezes WZ RSP — Zdzisław Lipski. Płony ziób w tym roku są niższe. Jednak spółdzielnie zgromadziły więcej pasz niż w ostatnich latach, co stwarza dobre podstawy do dalszego wzrostu pogłowia zwierząt.

Dyskultanci, najstarsi spółdzielcy zwracali uwagę na duży postęp oraz przemiany społeczne, jakie zaszły na przestrzeni 30 lat w spółdzielniach. Wśród nich są tacy — m.in. Stefan Dużej — którzy pamiętają czasy zacofania miejscowych wsi. Oni potrafili najlepiej docenić ogrom zmian, jakie zaszły w okresie Polski Ludowej. (zj)

PLENUM WKKS W ŁOMŻY

Funkcjonowanie organów kontroli społecznej działających w pignie WSS „Spółem” było przedmiotem sobotnich obrad Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej w Łomży. Przewodniczył sekretarz KW PZPR Mieczysław Pietrzak.

Ogólnie pozytywna ocena działalności kontroli społecznej w WSS nie może przysłaniać istnienia szeregu mankamentów. Najtrudniejszymi odcinkami jest praca komitetów członkowskich, które nie spełniają często swej podstawowej roli służącej poprawie funkcjonowania zaopatrzenia i kultury obsługi. Nie podejmują także działań zapobiegających gromadzeniu się towarów w magazynach i sprzedaży spod lady oraz zbyt rzadko rozpatrują skargi i zażalenia wpływające pod adresem placówek.

Zasadniczą sprawą jest konieczność uaktywnienia znacznej części członków samorządów oraz komitetów spółdzielczych.

We wnioskach mających na celu podniesienie efektywności oddziaływań organów samorządowych podkreślono m.in. potrzebę ściślejszej współpracy z komitetami osiedlowymi i domowymi oraz zwiększenie udziału młodzieży w pracach tych organów. Zalecono także wzmożenie działań nadzorujących kontrolnych rady spółdzielni. (jtb)

60 LAT SEP

Z udziałem wiceprezydenta Białostocku — Tadeusza Naczasa w ostatnią sobotę odbyło się uroczyste spotkanie członków białostockiego oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich z okazji 60-lecia istnienia Stowarzyszenia.

SEP został powołany do życia w 1919 r. i od pierwszych dni swego istnienia walczył się czynnie do rozbudowy kraju, grupując postępowe kadry inżynierów i techników elektryków. Oddział białostocki Stowarzyszenia powstał w 1946 r. Wielką zasługą jego członków jest rozwój energetyki, telekomunikacji, elektryfikacji rolnictwa w makroregionie północno-wschodnim, a także zorganizowanie średniego, a następnie wyższego szkolnictwa kształcącego wykwalifikowane kadry elektryków.

Z okazji jubileuszu wielu członków białostockiego SEP — liczącego 1115 osób — otrzymało odznaki honorowe SEP i Naczelnej Organizacji Technicznej oraz odznaczenia resortowe. Ponadto odznaką „Zasłużony Białostoczanie” został udekorowany Jerzy Markiewicz. (ich)

Pamięci W. Piecka O. Grotewohla W. Ulbrichta

BERLIN (PAP) — 28 ubm. w stolicy NRD, Berlinie, odbyło się uroczyste odsłonięcie tablic pamiątkowych ku czci Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla, wybitnych działaczy niemieckiego ruchu robotniczego i meżów stanu NRD. W Lipsku, rodzinnym mieście Waltera Ulbrichta, odbyła się uroczystość poświęcona pamięci tego wybitnego przywódcy niemieckiej klasy robotniczej.

Plenum KC KPCh

PEKIN (PAP) — W Pekinie obradowało IV plenum KC KP Chiny. Podczas obrad zatwierdzono program rozwoju rolnictwa i dookreślono dalszych 12 osób do Komitetu Centralnego, a wśród nich — dwóch działaczy, b. burmistrz Pekinu — PENG CZENGA oraz I sekretarza komitetu partyjnego prowincji Syczuan, CZA O CY-JANGA — także do Biura Politycznego. Wszyscy nowi członkowie KC byli odsianici, krytykani i potępiani podczas tzw. rewolucji kulturalnej w latach 1966—1968, lub nawet wcześniej po plenum z 1959 r. na którym krytykował prowadzoną przez Mao Tse-tunga politykę „wielkiego skoku”, uznając ją za szkodliwą dla gospodarki.

Uroczysta akademicka budowlanych w Łomży

ciąg dalszy ze str. 1

Milim momentem akademii było także przejście przez załozę LPB sztandaru przedchodniego ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych za zajęcie II miejsca w ubiegłorocznym współzawodnictwie pracy.

Podczas akademii zabrał głos I sekretarz KW — Waldemar Szpaliński. W przemówieniu swoim omówił dorobek województwa oraz problemy i zadania wynikające z programem dalszego rozwoju regionu. Bieżące 10-lecie — stwierdził — przyniosło znaczny postęp w gospodarce i życiu społecznym, w czym zasługa załoz budowlanych, a zwłaszcza Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego oraz białostockiej „Przemysłówki”. Jednakże ze względu na mały potencjał miejscowego budownictwa (700 mln złotych) w stosunku do zadań (1,5 mld złotych w robotach budowlano-montażowych w bież. roku) istnieje potrzeba dalszej wydajnej pomocy ze strony przedsiębiorstw Białostoczczyzny, przede wszystkim specjalistycznych. Zjadają sobie sprawę z ogromu zadań

realizowanych w trzech naszych województwach, a także w kraju — podkreślił — należy pozytywnie ocenić zaangażowanie dyrekcji Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa w rozwiązywanie problemów inwestycyjnych Łomżyńskiego.

Najważniejszą jednak sprawą jest wzmożenie miejscowego potencjału budowlanego. Istotne znaczenie będzie mieć uruchomienie fabryki domów, organizacja zakładu robót inżynierskich, szkolenie kadr, przekształcenie LPB w kombinat budowlany.

W dalszym ciągu swego wystąpienia tow. Szpaliński omówił sytuację w gospodarce województwa, wskazując na konieczność zwiększenia wysiłku w celu przezwyciężenia występujących trudności, odrobienia zaległości i wykonania planowych zadań. W zakończeniu — złożył załozę LPB gratulacje z okazji wysokiego odznaczenia, życząc jej i wszystkim budowlanym regionu dalszych osiągnięć w realizacji planów produkcyjnych. (rk)



Moment odznaczenia głównego mechanika LPB — JERZEGO PIEKARSKIEGO, KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI. Fot. G. Lorinczy

Rolnicza jesień

ciąg dalszy ze str. 1

nika, który obok słomy, dysponuje także zdrowymi, nieporażonymi chorobami i łemami i suchym obornikiem.

W sukurs tej decyzji przyszło zarządzenie Państwowej Komisji Cen z 20 września br. Rolnik — kontrahent, który zobowiąże się przechować ziemiaki do wiosny, już dziś otrzymuje za nie zapłatę według cen podstawowych. Wiosną przy dostarczeniu ich do punktu skupu rolnik otrzyma wynagrodzenie za wyższą (ponad 13 proc.) zawartość skrobi, 500 zł dodatku za każdą przechowaną i odstawioną tonę. Oczywiście, w sytuacjach wyjątkowych zakłady przemysłu ziemniaczanego muszą odebrać całość ziemniaków. (jtb)

SUWAŃSKIE

W woj. suwalskim z 41 tys. ha ziemniaków w gospodarce całkowitej zebrano już ponad 60 proc.

Na polach PGR pomagają żołnierze. Codziennie z pomocą przychodzi ponad 2,5 tys.

młodzieży szkolnej. Sprawnie przebiegające prace zahamowane zostały przejściowo przez opady deszczu. Szczególnie prace na glebach ciężkich, gliniastych są utrudnione, a w wielu miejscowościach zupełnie niemożliwe. Trzeba czekać na obniżenie pól.

Stosunkowo wysokie plony ziemniaków stwarzają pewien problem z ich zagospodarowaniem. Punkty GS i Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska zakontraktowały jedynie 12 tys. ton ziemniaków, co w zupełności pokrywa potrzeby. Tymczasem niektórzy rolnicy chcą sprzedać większe ilości ziemniaków. W tej sytuacji konieczne jest, by nadwyżki zostały umiejętnie wykorzystane na pasze.

Z informacji Wydziału Rolnictwa wynika, iż w tym roku uprawia się 37—38 tys. ton ziemniaków. Według tychże informacji będąca w posiadaniu SKR ilość kolumn parnikowych jest wystarczająca. Na jedną kolumnę wypada około 500 ton ziemniaków. Odpowiednie są też zapasy węgla do kolumn. Do dnia dzisiejszego punkty skupu przyjęły załadunek około 120 ton ziemniaków.

Wzrost dostaw na stacji w ciągu kilku następnych dni. Jak zapewnia WZSR wszystkie punkty skupu są odpowiednio przygotowane do odbioru ziemniaków. Wszystkie rolnicy, którzy zgłaszają dostawy ponad 3-tonowe mają zapewniony transport. (stk)

Zjazd bawarskiej CSU

Strauss znów na czele

BONN (PAP) — W Monachium zakończył się zjazd bawarskiej Partii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU), tworzącej wraz z zachodnioludniacką Chrześcijańską Demokracją (CDU) blok opozycyjny w parlamencie RFN.

Przewodniczącym CSU na następne dwa lata został wybrany ponownie przeważająca większość głosów Franz-Josef Strauss, premier rządu krajowego Bawarii, wspólny kandydat CDU/CSU na kanclerza RFN. Strauss stoi na czele partii CSU od marca 1961 roku.

Referat sprawozdawczy wygłoszony na zjeździe przez F.-J. Straussa stanowił jeszcze

Wizyta Papieża Jana Pawła II w Irlandii

RZYM, DUBLIN (PAP) — W sobotę przed południem Papież Jan Paweł II rozpoczął 3-dniową wizytę w Irlandii. Na lotnisku w Dublinie, gdzie przybył w godzinach przedpołudniowych, powitał go prezydent Irlandii Patrick Hillery oraz przedstawiciele irlandzkiej katolickiej hierarchii duchownej z prymasem, kardynałem Thomasem O’Flahiem.

Przed odjazdem z Rzymu Jan Paweł II wyraził w oświadczeniu dla prasy nadzieję, że jego podróż do Irlandii, a potem do Stanów Zjednoczonych przyczyni się do sprawy pokoju. Stwierdził, że w przemówieniu, jakie wygłosi w ONZ, skoncentruje się szczególnie na problemach umocnienia pokoju i porozumienia między narodami.

W kazaniach wygłoszonych podczas dwóch mszy z udziałem rzesz wiernych, jakie odprawił w pierwszych dniach pobytu w Irlandii, Papież nawołał do pokójnej i pokojowej współpracy między Irlandią i Irlandią, a także do pojednania i pokoju. Poruszył też wiele tematów o charakterze religijnym.

Głównymi punktami niedzielnego programu wizyty Papieża Jana Pawła II w Irlandii był udział w nabożeństwach, które odbyły się w miejscowości Galway, a następnie — po południu — w Knock.

W Galway Jan Paweł II odprawił nabożeństwo i wygłosił kazanie do młodzieży ostrzegając ją m.in. przed złudami społeczeństwa konsumpcyjnego.

Po południu w sanktuarium maryjnym w Knock Papież ponownie apelował do uczestników konfliktu w Irlandii o pojednanie i pokojowe rozwiązanie istniejących problemów.

Dowodztwo Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA), głównej organizacji prowadzącej walkę zbrojną i akcje terrorystyczne w Irlandii Północnej nie zareagowało na apele Papieża.

W poniedziałek, Jan Paweł II rozpoczyna od Bostonu wizytę w Stanach Zjednoczonych.

Wybory w Nadreii - Westfalii

BONN (PAP) — W najbliższej załoznionym kraju zachodnioludniackim, Nadrenii Północnej-Westfalii odbyły się wczoraj wybory samorządowe do rad miejskich, powiatowych i gminnych. Będzie to kolejny sprawdzian popularności partii politycznych przed przyszłorocznymi wyborami powszechnymi do parlamentu centralnego, Bundestagu. W poprzednich wyborach samorządowych najliczniejszą partią była CDU, która uzyskała 46,3 proc. głosów. Na drugą w kolejności — SPD — głosowało 45,2 proc. wyborców i na trzecią, FDP — 7,1 proc. Kampania przedwyborcza toczyła się wokół problemów gospodarczych — społecznych tego kraju. Uprawnionych do głosowania jest 12 mln mieszkańców RFN.

Powódź na Sycylii

RZYM (PAP) — Ulewne deszcze padające od wielu dni na Sycylii spowodowały powódź. Są pierwsze ofiary śmiertelne. Potoki wody i błota zalały znaczne obszary w miasteczku Avola niedaleko Syrakuz. W zawałonym domu jedna osoba poniosła śmierć, zginął ponadto motocyklista w wyniku kraksy wywołanej masą spadającą ze stoku górskiego błota. Drzewa niesione prądem wzburzonych potoków

zniszczyły wiele domów i zaparkowanych na ulicach samochodów. Miasteczko Avola zostało pozbawione energii elektrycznej, zatarasowane zostały drogi wyjazdowe.

Burmistrz miasteczka, zarzucił władzom centralnym, że nie odpowiadały na jego apele, aby w odpowiednim czasie zabezpieczono drogi przez budowę rowów i kanałów dla spływu wody.

Zmiany w gabinecie irańskim

LONDYN (PAP) — W ub. piątek wieczorem ogłoszono w Teheranie zmiany w rządzie irańskim. Wicepremier Mostafa Ali Czarman mianowany został nowym ministrem Obrony. Jest to pierwsza osoba cywilna na tym stanowisku.

Dotychczasowy szef resortu obrony gen. Riah podał się do dymisji na początku września.

Utworzono Ministerstwo do Spraw Naftowych. Szefem tego resortu i prezesem Pań-

stwowego Irańskiego Towarzystwa Naftowego — NIOC został b. minister d/s Planowania i Budżetu, Ali Akbar Moinefar.

Dotychczasowy prezes NIOC Hasan Nazih został zwolniony z tego stanowiska. Miał on stawić się do soboty rano przed prokuratorem. Przywódca szczytów ajatollah Chomeini zapowiedział, że Nazih będzie sądzony za zdradę. Agencje prasowe zwracają uwagę, że od kilku dni kier

Agencja TASS o wrzawie antyradzieckiej

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS, w komentarzu, opublikowała 27 ubm. zwraca uwagę na trwającą już od trzech tygodni w Stanach Zjednoczonych wrzawę propagandową rodmuchowaną wokół obojętności radzieckiego personelu wojskowego na Kubie. Odnosi się wrażenie — pisze TASS — że kampania tej celowo nie pozwalają uciągnąć kół zainteresowane rozniecaniem wrogosci Stanów Zjednoczonych wobec ZSRR i Kuby.

Agencja stwierdza, że w kampanii tej wszystko jest fałszywe zarówno pretekst, tezy, jak i argumenty. Pretekst bynajmniej nie jest nowym, ponieważ już od 17 lat na Kubie działa ośrodek szkoleniowy, w którym radziecki personel wojskowy pomaga wojskowym kubańskim w poznaaniu i obsłudze radzieckiego sprzętu wojskowego, będącego w uzbrojeniu armii kubańskiej. Znaną są również przyczyny, dla których rząd Kuby zwrócił się do ZSRR z prośbą o przysłanie radzieckiego personelu wojskowego.

Jak wiadomo, do umacniania obronności Kuby zmusza nie tylko doświadczenie przeszłości, lecz także obecna sytuacja, wytworzona wokół tego kraju, która bynajmniej nie sprzyja pokojowemu rozwojowi Republiki. W Waszyngtonie — stwierdza Agencja TASS — doskonale znane są zakusy sił wrogich narodowi kubańskiemu, które okopły się za granicą. Ale o tym właśnie milczy się w Waszyngtonie, wysuwa natomiast nieistotne aluzje lub bezpośrednio mówi o jakimś „zagrożeniu” dla USA.

Agencja wskazuje, że sam prezydent Carter podczas niedawnego wystąpienia w Queens College przyznał, iż personel radziecki na Kubie nie stanowi zagrożenia dla Stanów Zjednoczonych. Stwierdził on, że personel radziecki nie ma broni ofensywnej „a

więc nie zagraża naszemu bezpieczeństwu”. Jest zupełnie oczywiste — kontynuuje agencja — że radziecki personel ani ze względu na swą liczebność, ani na wykonywane funkcje nie stanowi żadnego zagrożenia dla USA, jak również dla innych państw.

Mogłoby się wydawać — pisze TASS — że w takim wypadku naturalnie i prawidłowo byłoby uczucie przyznania, iż cała sprawa została wymyślona i zakończenie jej. Do tego jednak na razie nie doszło. Przeciwnie, w tym samym przemówieniu prezydenta Cartera zawarte są nieuzasadnione i brutalne ataki na politykę Kuby. W tonie ultimatum wysunięte zostało żądanie zmiany obecnego stanu rzeczy, istniejącego od prawie dwóch dekad.

Jednocześnie prezydent USA powiedział, że zamierza nadal utrzymywać wojska amerykańskie i zachować liczną bazę wojskową w bezpośredniej bliskości Związku Radzieckiego.

Bezpodważność takiego podjęcia — pisze TASS — rzucić się w oczy, co zresztą dostrzegają wiele osób w USA. Między innymi były zastępca sekretarza Stanu USA, J. Ball podał ostre krytyce stanowisko Waszyngtonu. Nie ulega wątpliwości, że sztucznie stworzona i podtrzymywana niepotrzebnie awantura przeciągnęła się ponad wszelką miarę. Nadszedł czas, aby ją skończyć. Byłoby to z korzyścią dla rozwiązania licznych niecierpiących zwłok problemów międzynarodowych, pomyślnego rozwoju stosunków między ZSRR i USA oraz umocnienia powszechnego pokoju — konkluduje Agencja TASS.

Pół miliona żołnierzy amerykańskich w 114 krajach świata

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP, Stanisław Gliński pisze:

Prasa amerykańska zamieściła ostatnio informacje i komentarze omawiające problem zagranicznych baz Stanów Zjednoczonych. Podano przy tym szereg cyfr i faktów, żaskakujących amerykańską opinię publiczną, która nawet nie orientowała się, jak bardzo rozbudowany jest system militarnych baz zagranicznych USA.

Oto Pentagon w wyniku ponad 30-letniej działalności w tym kierunku, założył bazy amerykańskie w 114 krajach świata. Stacjonuje w nich obecnie około pół miliona amerykańskich żołnierzy. Utrzymanie baz i ich załóg kosztuje miliardy dolarów rocznie.

Największe nagromadzenie baz, personelu wojskowego i sprzętu znajduje się w rejonach, przylegających do granic ZSRR i innych państw socjalistycznych, a więc w Europie zachodniej i w Azji.

Największe i najliczniej obsadzone bazy amerykańskie znajdują się w Europie zachodniej, szczególnie zaś na terenie RFN. W tym ostatnim kraju liczba stacjonowanych wojsk amerykańskich stale się zwiększa i jak zapowiada prasa waszyngtońska osiągnie na jesieni br. pułap 200 tys. żołnierzy.

W budzie Pentagonu przewidziane są kredyty na dalszą rozbudowę baz zagranicznych w przyszłym roku.

Portugalia: napięcie w Alentejo

LIZBONA (PAP) — Napięta sytuacja utrzymuje się na południu Portugalii, w Alentejo, gdzie w ub. czwartek na terenach objętych reformą rolną policja zastrzeliła dwóch robotników rolnych pracujących w jednym z gospodarstw zespolowych. W wielu miejscowościach odbyły się demonstracje, których uczestnicy potępiali brutalne postępowanie policji wobec chłopów

broniących ziemi, na której gospodarują i żądali zaprzestania akcji zwarcania ziemi poobzarzarze dawnych właścicieli. Akcja to organizowana jest na mocy przeprowadzonej w 1977 roku w parlamencie ustawy rolnej, która rewiduje założenia reformy rolnej, przeprowadzonej w Portugalii po rewolucji kwietniowej z 1974 roku.

Wydarzenia w Alentejo były tematem nadzwyczajnego posiedzenia rządu portugalskiego w związku z czym premier Maria de Lurdes Pintasilvo opóźniła o 24 godziny swój wyjazd do Nowego Jorku na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. Opublikowany na zakończenie posiedzenia oficjalny komunikat stwierdza, iż gabinet żądał przeprowadzenia śledztwa w sprawie czwartkowego incydentu w Alentejo. Sekretarz Generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej, Alvaro Cunhal oświadczył, że PPK jest „poważnie zaniepokojona” sytuacją w Alentejo.

W Lizbonie nie wyklucza się, że reforma rolna może stać się zasadniczym tematem kampanii przed wyborami do parlamentu, które wyznaczono na 2 grudnia br.

Jest rok 1945. WĘGORZEWO leży w gruzach. Na każde sto domów tylko piętnaście nadaje się do zamieszkania, co oznacza zniszczenie miasta w 85 proc. Nie ma ponadto gazu, światła, kanalizacji — bo te też zostały zniszczone.

Do takiego właśnie grodu zaczęli zjeżdżać pierwsi osiedleńcy — z przeludnionej wsi lubelskiej i warszawskiej, osadnicy wojskowi i ci z Bugu. Ich było najwięcej. Do dziś wspomina się tu, że w pierwszym powojennym okresie wszelkie wieści rozpoczynały się następująco: „Towarzysze, Obywatele i wy, ludzie z Bugu”.

— Węgorzewo — usłyszałem w tym mieście — to taka mała Ameryka. Podobnie jak tam, tak i tu przyjechali ludzie z najdalszych stron. Dotarli tu ci, którzy nie bali się patrzeć na daleki. Z nimi można było wiele zdziałać.

Na początku niewiele było do roboty. Spis powszechny z 1946 roku wykazał, że w Węgorzewie jest 1184 mieszkańców; w całym powiecie — niewiele ponad 5 tys. Na jeden km kwadratowy wypadało pięć osób. Już wtedy rozumiano, że nie wolno oglądać się na pomoc niebios, że wszystko — czy będzie to odgruzowanie ulicy, czy też uruchomienie szpitala — należało do nich samych. Przy uruchamianiu szpitala pracował, jeszcze student w tamtych latach, ale już dyrektor — Michał Zolnierowicz. Wkrótce przyszedł mu w sukurs dr Marcin Błaszczak. Skierowano go tu „na parę miesięcy”. Został do dziś. Po dziesięciu latach pracy może sobie powiedzieć, że dobrze zasłużył na emeryturę. Pewnie mu trochę szkoda, że już nie pracuje. Od niedawna jest w Węgorzewie nowy szpital.

I tak oto poznajemy dzisiejsze Węgorzewo, aktualnego „Wicemistrza gospodarki” w ogólnopolskiej rywalizacji. Po drodze, czego już młode pokolenie nie pamięta, była po prostu uporczywa, codzienna praca. Przecież nie od razu stało się miastem wzbudzającym zachwyt przyjeźdźców, nie przez jeden rok pracowano na dzisiejszy jego wizerunek.

— Kiedy się już z grubszą uporali z najbardziej istotnymi sprawami, kiedy był już gaz, prąd i działała kanalizacja, przyszła kolej na to, by pomyśleć o sprawach, które nie tak elementarnych, ale przecież — tak przynajmniej dziś się o tym myśli — równie ważnych — powiedział mi kiedyś naczelnik miasta i gminy — Stanisław Wisniewski. Przyszedł więc czas na kwiaty, drzewka, zadbane ogródki, nowe elewacje.

WĘGORZEWO CORAZ PIĘKNIEJSZE

Właśnie wtedy, na początku lat 60-tych, rozpoczęły się konkursy gospodarki. Węgorzewianie byli już wtedy do nich przygotowani. W konkursach punktowano najwyższe prace społeczne, a przecież w większości tak właśnie pracą w ciągu poprzednich lat dźwignięto do przodu do życia. Dodać też trzeba umiejętność sterowania lokalnym patriotyzmem, który można skierować — i w Węgorzewie to umiano zrobić — na rozwiązanie we własnym zakresie wielu pozytywnych spraw.

— W każdej małej społeczności — mówiono w Węgorzewie — tkwi nieodparta chęć pokazania się na szerszym forum. Kiedy przyszły lata konkursów — najpierw na miejscowości najlepiej przygotowaną do sezonu turystycznego, a później o tytuł „Mistrza gospodarki”, chęć ta skierowała w tym kierunku. I to z pełnym efektem. Trudno te-

raz zliczyć wszystkie nagrody trudności, kiedy już wszystkie działania, tysiące społecznie przeprowadzonych godzin, które doprowadziły do zdobycia laurów. O tym, że nagrody przyznano słusznie świadczy dzisiejszy wygląd Węgorzewa, które jest jednym z najchętniej odwiedzanych przez turystów miast. Umie się w tym mieście zrobić dobrą robotę, o czym świadczy przykład z ostatnich dwóch lat. Głównie społecznym zaangażowaniem zbudowa-

Nie darmo Węgorzewo słynie zieleńią na cały kraj.

Warto w tym miejscu powiedzieć, że Węgorzewo we wszystkich konkursach zdobyło 27 mln zł nagród. W 1969 roku miasto to było krajowym wicemistrzem gospodarki, w 1974 roku zdobywa nagrodę 30-lecia PRL i tytuł „Arcymistrza”. Przez dziesięć kolejnych lat Węgorzewo plasuje się w pierwszej trójce miejscowości najlepiej przygotowanych do sezonu turystycznego. Ostatnio nagroda, to ponownie tytuł krajowego wicemistrza gospodarki.

Niektórzy żartują, że to wszystko przez... bociany. W 1967 r. — odnotowała to krajowa prasa, bowiem już wtedy Węgorzewo, po licznych sukcesach, ścigało licznych dziennikarzy — zanotowano nadzwyczajne wydarzenie. Bociania para uwiła sobie gniazdo na kominie odprowadzającym dym z gabinetu samego przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej, którym był wówczas leśnik z zawodu — inż. Ryszard Szyrmer. Jak na leśnika przystało, przewodniczący nie pozwolił uczynić ptakom krzywdy. Poparło go gremialnie społeczeństwo grodu; bowiem wszystkie legendy, czy to mazurskie, wileńskie, czy też lubelskie mówią, że osiedlenie się bocianów wróży długie lata pomyślności. Bociania parę, z należytym ceremoniałem przeniesiono więc na specjalnie przygotowaną platformę obok komina, gdzie szczęśliwie mieszkają do dziś. Węgorzewianie patrzyli w górę z założonymi rękoma. Zaraz potem poszli do roboty, więc bociany musiały przynieść szczęście. I rzeczywiście — w tym roku Węgorzewo wygrało konkurs wojewódzki.

W roku 35-lecia Polski Ludowej WĘGORZEWO — miasto i gmina odznaczone zostały Orderem Sztandaru Pracy I klasy. Zdobylby to wysoki odznaczenie mieszkanki, którzy przez wiele lat uporczywą, ofiarną, codzienną pracą uczynili z nich miejsca piękniejsze z każdym rokiem. Im to właśnie zostanie wręczony dziś ten Order.

S. KULIKOWSKI

Instytut Mechaniki — na inaugurację

Inwestycje Politechniki



Odkąd białostocka uczelnia techniczna zyskała status Politechniki do tradycji towarzyszącej inauguracji roku akademickiego należy przekazywanie przynajmniej jednego obiektu z realizowanego konsekwentnie programu. Budowa Politechniki, to zamierzone prawdziwe miasteczko akademickie, zlokalizowane w obrębie ulic Wiejskiej — Zwierzynieckiej — Świerkowej oraz rozległy teren w Kleosinie.

Od roku 1974 stanęły tam obiekty: trzy domy akademickie na 1800 miejsc łącznie, stołówka wydająca 2200 obiadów dziennie, trzy budynki międzywydziałowe (siedziba władz i administracji uczelni, sale dydaktyczne, niektóre zakłady) oraz dwie duże hale dydaktyczno-laboratoryjne dla Zakładu Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Kleosinie.

Łącznie od 1974 r. uczelnia otrzymała 38,765 m kwadr. nową powierzchnię użytkową (z tego 5,275 m kwadr. w Kleosinie) za 443 mln złotych. Wyposażenie nowych obiektów kosztowało 66 mln złotych. Tegoroczny prezent inauguracyjny (5 października) to okazały czterokondygnacyjny gmach (pierwszy z trzech zaplanowanych) z przeznaczeniem dla Instytutu Mechaniki. Ponad 7,700 m kwadr. powierzchni, 200 pomieszczeń dydaktycznych (m.in. 8 dużych sal wykładowych, 6 kłesłarni); część laboratoryjna dotąd zlokalizowana, jak cały resztą Instytut Mechaniki, przy ul. Grunwaldzkiej jeszcze pozostanie tam przez dwa lata. Ostatecznie przenosiny w r. 1981, też w czasie otwarcia roku akademickiego. Wtedy będą już gotowe dwa pozostałe budynki Instytutu Mechaniki.

Tegoroczny obiekt, skończony na pół roku przed terminem, w dniu otwarcia będzie w jednej trzeciej już ukończony. Oczekuje się, że kilkanaście następnych dni wystarczy na pełne jego zagospodarowanie. Przyjemnie stwierdzić, że jest to budynek znakomicie wykończony, roboty budowlane, a zwłaszcza stolarka,

doczekały się bardzo wysokiej oceny. Spisał się więc generalny wykonawca — Białostocki Kombinat Budownictwa wraz z podwykonawcami oraz Zakłady Meblarskie — Spółdzielnia Pracy w Białymstoku. W ostatnich dniach przed otwarciem w pracach porządkowych biorą też udział studenci, po 100—120 osób dziennie. Młodzież zaczęła zajęcia już 24 września, co dzień pracują grupy studenckie z poszczególnych lat studiów.

Jeszcze w tym roku kalendarzowym, w grudniu (na trzy miesiące przed terminem) przybędzie Politechnice Białostockiej czwarty dom akademicki na 600 miejsc.

Mimo rozmachu inwestycyjnego uczelnia wciąż pracuje w rozproszeniu, mając swoje mniej lub bardziej pojemne pomieszczenia zlokalizowane w następujących punktach miasta: ul. Grunwaldzka (Instytut Mechaniki i Instytut Elektrotechniki), ul. Sosnowa (Instytut Budownictwa Lądowego), ul. Czysta (Zakład Reologii Tworzyw), ul. Biała (Zakład Chemii), ul. Dąbrowskiego (Zakład Wysokich Napięć); Instytut Architektury znalazł po-

mieszczenie w stylowym Domku Koniuszego i tam już pozostanie.

Do roku 1987 — według programu i projektów mgr inż. arch. Waldemara Hincsa z warszawskiego Biura Projektów Budownictwa Ogólnego „Budopol” — ma być sfinalizowany przy ul. Wiejskiej pierwszy etap budowy Politechniki. Staną więc tam zespoły gmachów dla Instytutu Elektrotechniki, Instytutu Budownictwa Lądowego, dom asystenta na 240 miejsc, dom społeczny z przychodnią zdrowia, zespół sportowy (basen o wymiarach olimpijskich, hala sportowa, boiska) biblioteka główna i rektorat.

Dotychczasowe wysiłki wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego owocują dobrym wykonaniem kolejnych planów rocznych. W latach 1976—1978 zadania rzeczowe na obiektach Politechniki wykonano w 100 proc., a finansowa w granicach 90—101 procent! Uczelnia znajduje się w najlepszej sytuacji pod względem wykonawstwa inwestycyjnego w resorcie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

(D.G.)
Zdj. Z. Lenkiewicz

z zagranicy

Telegramy z ZSRR

OCHRONA ŚRODOWISKA W GRUZI

NA SETKACH KURSÓW ochrony przyrody zdobywa wiedzę kilka tysięcy pracowników zakładów przemysłowych Gruzji. Wzbogacają oni swoje wiadomości m. in. w zakresie ichtiologii, biologii, klimatologii i innych dziedzin związanych z ochroną środowiska. To przedsięwzięcie ma stworzyć duży zastęp ludzi, którzy w przyszłości będą troszczyć się w zakładach o czystość wód, zapobiegać nadmiernym hałasom i dbać o zazielenianie terenów wokół zakładów. Obecnie w Gruzji coraz większą uwagę poświęca się czystości środowiska, przede wszystkim morskiego. Nad Morzem Czarnym jest wiele znanych na świecie kurortów, powstają nowe sanatoria, domy wypoczynkowe. Dlatego też władze starają się nie dopuścić do naruszenia równowagi w przyrodzie.

ATOMOWA DEFEKTOSKOPIA

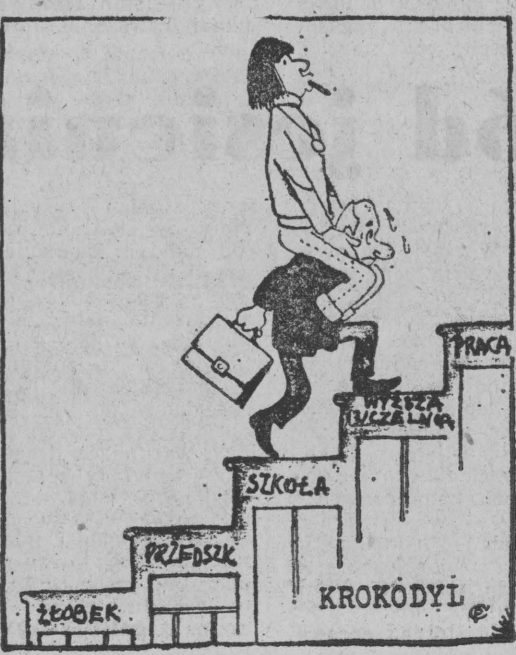
W RADZIECKICH ZAKŁADACH przemysłu maszynowego „Atommasz” w Wołgodołsku, w których będzie się wytwarzać seryjnie reaktory jądrowe dla potrzeb energetyki, zbudowano gigantyczną komorę do defektoskopii rentgenowskiej. Część, której grubość nie przekracza 60 mm, sprawdza się za pomocą przemysłowych aparatów rentgenowskich. Ściany korpusu reaktora o grubości ponad 20 cm, prześwietla się za pomocą liniowego akceleratora elektronów o energii 15 kV; natomiast szwy średniej grubości będą badane przez betatrony. Wyniki prześwietlenia utrwalane są na klisach fotograficznych. Komora zaopatrzona jest w automatyczną blokadę uniemożliwiającą włączenie źródeł promieniowania, jeśli wewnątrz niej znajdują się ludzie. Znacznym sukcesem technicznym było skonstruowanie akceleratora elektronów w wersji przenośnej, nadającego wiązkę promieniowania trzy stopnie swobodny, co pozwala dokonywać prześwietleń pod różnymi kątami.

RYSNKI SKALNE

BADANIA RYSUNKÓW skalnych z Sajmali — Tazw w Kirgizji, przyniosły ostatnio nowe odkrycia. Radzieccy archeolodzy wykorzystali komputer do próby oceny tych rysunków. Przeanalizowano wszystkie występujące symbole oraz najczęściej spotykane ich układy. Na rysunkach z okresu IV — II wieku p.n.e. występują różne zwierzęta oraz wozu z zaprzęgiem. Zwrócono uwagę na dziwne zestawienia zaprzęgu zwierząt — byk i osioł, albo kozioł i jeleń. Odkrycie pewnych prawidłowości w układzie rysunków pozwoliło ustalić, iż jest to przedstawienie pierwotnej mitologii. Zaprzęgi symbolizują drogę słońca i zmienność por roku.

OBROBKA W POLU MAGNETYCZNYM

W INSTYTUCIE MASZYN ROLNICZYCH w Rostowie odkryto, iż części maszyn, jak np. koła zębate itp. uzyskują zwiększoną wytrzymałość mechaniczną, jeśli ich obróbkę termiczną dokonujemy w polu magnetycznym. Skonstruowane przez tamtejszych specjalistów urządzenie synchronizuje pracę elektromagnesu prądu stałego z typowymi nagrzewnicami indukcyjnymi. (PAP)



„POLITYKA” pisze:

Reaktory atomowe i wóz na obręczach

Wśród wielu zjawisk społecznych, jakie przeżywamy w Polsce są takie, których wyrazisty sens można odczytać najlepiej w sytuacjach konfliktowych, gdzie ujawniają się indywidualne postawy wobec dokonujących się przeobrażeń, w sferze kultury, postępu i życia codziennego. Aby poznać owe postawy i postępowania ludzi, socjologia wykorzystuje metodę badania materiałów autobiograficznych, które — choć są wyrazem subiektywnych doświadczeń autorów — mają dużą wartość w wyjaśnianiu obiektywnej rzeczywistości społecznej.

W 1977 roku redakcja „Gazety Współczesnej” ogłosiła konkurs na pamiętniki p.n. „Konflikt współczesny”, mający w rezultacie dać pewien zasób wiedzy o problemach życia polskiego w czasach najnowszych, przez pryzmat osobistych doświadczeń i osobistego zaangażowania uczestników konkursu. Płon okazał się bogaty i stanowi — bez przesady — oryginalny dorobek pisma.

W ostatnim numerze tygodnika „POLITYKA” z dnia 29.IX.1979 r. ukazał się artykuł członka Sekretariatu NK ZSL, prezesa WK w Białymstoku — Jerzego Grzybaczaka pt. „Reaktory atomowe i wóz na obręczach”, którego inspirującym punktem wyjścia była analiza relacji pamiętnikarskich nadesłanych na konkurs „Gazety Współczesnej”. Autor proponuje w swojej

publikacji Czytelnikom spojrzenie na jeden ważny obszar konfliktów społecznych, przebiegających na wsi: konflikt chłopów — producentów.

Pamiętniki są znamiennie dla współczesnej wsi w Polsce, ukazują bowiem jakże różny obraz życia chłopów w porównaniu z zapisem materiałów autobiograficznych, zebranych w dwudziestolecie międzywojennym i opublikowanych w książkach: „Młode pokolenie chłopów” i „Pamiętniki chłopów”.

Jerzy Grzybaczak pisze: „Czego nie dostrzeżemy już w wypowiedziach współczesnych pamiętnikarzy, uczestników konkursu „Gazety Współczesnej”? Przede wszystkim tak typowego i charakterystycznego dla przedwojennego młodego pokolenia chłopów poczucia nierówności i krzywdy społecznej w wieloszczeblowej strukturze klasowej ówczesnej wsi. Nie ma konfliktu: panowie—chłopi, bogacze—dudzi, gdyż konflikt ten jest już historyczny i rozstrzygnięty przez historię na korzyść chłopów”.

Z analizy pamiętników wynika, że wiele konfliktów nie tak dawno jeszcze dających o sobie znać w społeczności wiejskiej zanika, zmienia się, pojawiają się zaś nowe. Nie znajdziemy w zapisach pamiętnikarzy sporów i kłótni sąsiedzkich, leku o bezpieczną starość, czy obaw przed postępo-

wymi przeobrażeniami na wsi. „Nie ma w pamiętnikach konfliktu z techniką” — podkreśla autor publikacji w „Polityce”.

„Przedmiotem konfliktów jest dziś zaopatrzenie w środki do produkcji rolnej, terminowość i jakość usług, zaopatrzenie w artykuły żywnościowe, organizacja pracy na punktach skupu, załatwianie spraw w urzędach i instytucjach”.

W pamiętnikach uwidacznia się rola młodziwcy w zmianianiu świata dawnych wartości. Ziemia, którą starzy rolnicy traktowali jak świętość, przywiązani do niej na śmierć i życie, dziś młodzi porzucają, przenoszą się do miasta. Powstają nowe problemy społeczne i ekonomiczne, jakich wsi przedwojenna nie doświadczała: „Kto przejmie „ojcowiznę”? Skąd wziąć następów w gospodarstwach chłopskich? Młodzi szczególnie wrażliwie dostrzegają konserwatywizm starszego pokolenia rolników i istniejące kontrasty na wsi, owe „reaktory atomowe i wóz na obręczach”.

Spośród młodzieży wiele osób pozostaje i powraca do wsi, odnajdując tu swoje miejsce. Młodzi angażują się żywo w sprawy wsi i podnoszenie poziomu gospodarowania. Odkrywają tu także nowe możliwości działania, ale też wyraźnie postulują konieczność zmian. W pamiętnikach widoczna jest — pisze Jerzy Grzybaczak: — tęsknota za czasem wolnym, za miejskim stylem życia rodziny, za podziałem ról w gospodarstwie...”

Autor artykułu w „Polityce” zwraca uwagę na konflikty powstające pomiędzy gospodarstwem a instytucjami. Zauważa przy tym, że rodzą się one nie tylko na tle występujących braków w zaopatrzeniu w środki produkcji i usługi — źródłem wielu z nich jest jeszcze niska kultura obsługi i niedomaganie pracy urzędów. Z relacji pamiętnikarzy dowiadujemy się o pogardliwym czasem stosunku urzędników do petentów. Piszą oni o tym ze szczególną gorącością i oburzeniem, gdyż ci sami urzędnicy wyrósłi najczęściej z rodzin chłopskich.

W dalszej części artykułu czytamy o wypowiedziach pamiętnikarzy poruszających

problem socjalizacji wsi, którzy nierzadko sięgają pamięcią do doświadczeń okresu pośpiesznej kolektywizacji, przeprowadzanej w latach pięćdziesiątych. W pokoleniu ludzi starszych na wsi pozostały postawy krytyczne wobec idei takiej kolektywizacji.

Zdaniem Jerzego Grzybaczaka: „Właściwe ułożenie stosunków pomiędzy spółdzielcami, elastyczne podejście do problemów statutowych i dobry start mają, jak dowodzą nasze polskie doświadczenia — fundamentalne znaczenie dla prawidłowego rozwoju gospodarstwa zespołowego oraz prestiżu spółdzielni w opinii wsi. Im mniej ważnym czynnikiem tego rozwoju jest ugruntowanie przekonania, że rolnik, wstępujący na drogę wspólnej pracy w rolnictwie, pozostanie współgospodarzem spółdzielczego gospodarstwa, że będzie współdecydował o kierunkach i wynikach jego rozwoju”.

Autorzy wspomnień nadesłanych na konkurs „Gazety Współczesnej” wskazują na drogi, które prowadzą do modernizacji oraz zmian rolnictwa i wsi. Pierwszorzędną rolę przypisuje się działaniom na rzecz doskonalenia ogniw zarządzania oraz kierowania rolnictwem i przeobrażeniach społecznych na wsi. Wyrażają przekonanie, że pracowitość polskich chłopów, zapal, pasja, społeczna aktywność i rozwinięte współdziałanie, poparte odpowiednią polityką państwa, przyniosą dalszy postęp na wsi, mimo obecnych trudności i kłopotów.

W końcowym fragmencie artykułu Jerzy Grzybaczak stwierdza: „Rzeczą polityki partii i państwa jest usuwanie zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych przyczyn konfliktów i trudności na wsi. Ten cel przyswiecał m.in. autorom kompleksowego programu rozwoju gospodarki żywnościowej, uchwalonego na XV Plenum KC PZPR w 1974 r., który rozwój rolnictwa rozpatruje w ścisłej zależności od postępu w takich działach gospodarki jak przemysł maszyn rolniczych, przemysł chemiczny, przemysł rolno-spożywczy, handel, usługi, a także od rozwoju nauki, szkolnictwa i oświaty rolniczej”.

opr. L. KOLEŚNIK

Ciąg dalszy ze str. 1

dych zwierząt. Wprawdzie cel ich pracy nie zawsze pozostaje w zgodzie z interesem społecznym i gospodarczym, wprawdzie za jedną dostawę cielęcia, ile za cztery skóry wole, wprawdzie ceny skór cielęcych ciągle rosną, ale przedsiębiorstwo to nie namawia hodowców do walenia cieląt w łeb. Po prostu skupuje wszystko, co może. A że plany rosną...

Uboju cieląt bardzo nie lubi administracja. Przez wiele ostatnich lat żadna inna gałąź produkcji zwierzęcej nie doczekała się tylu uzdrawiających programów i planów, wytycznych i zaleceń, poleceń i nakazów, co właśnie rozwój hodowli cieląt. W urzędach wojewódzkich — do pilotowania postępu w tej kwestii — zaangażowano — po dwóch pracownikach; jeden liczy na papierze skóry, pisze sprawozdania, informuje władze, że niedobrze, a drugi — radośnie tworzy optymistyczne programy mające sprawić, że jutro będzie lepiej, choć lepiej nie jest. Jeśli jednak trzeba uciekać się do administracyjnych nakazów, pewnie z tymi planami i programami nie jest dobrze.

Resort rolnictwa systematycznie dopinguje teren do wzmożonej walki z nadmiernym ubojem cieląt. Od czasu do czasu działania administracyjne minister wzmocni bodźcem ekonomicznym. Ale ten bywa zbyt słaby, bądź nie całkiem celny, o czym będzie jeszcze mowa, bo cielęta jak ubijano, tak ubija się je nadal. Czyżby podniebienia rolników tak były rozsmakowane w cielęcince, że władzom i zachętom finansowym robi się na złość?

Otóż sami zainteresowani — hodowcy — są innego zdania. Na uroczystości świąteczne prawie w każdej wiejskiej rodzinie wędza wierzynowa, bo przy dzisiejszych cenach skupu bardziej opłaca się ubić świnię, a przy tym co wieprz — to wieprz: więcej mięsa, mniej kości. Ubicie tuczniaka na użytek własny należy do wiejskich tradycji,

podobnie jak wyrób swoich wędlin. Więc dlaczego zabijają także cielęta?

Pod noż idą głównie cielęta bezrasowe, słabo wyrosnięte, nie rokujące nadziei na szybki i opłacalny tuż. Pod noż trafiają cielęta pochodzące od tak zwanych dzikich buhajów, a więc bez rodowodu, bez naturalnych predyspozycji opasowych i hodowlanych. Naczelnik gminy z Dubicz Cerkiewnych — **Mikołaj Czykwin** tak mówi na ten temat: Ze wsi Górny Gród



i z jej okolic, gdzie nie wprowadzono inseminacji, prawie wszystkie cielęta kończą żywot w pierwszym, najdalej od drugim miesiącu. Tych cherlawych zwierząt do hodowli nikt nie zostawia, bo po co, a na spędzie każdy laik odróżni je od innych, pochodzących od krów rasowych.

Inseminacja oraz naturalnym, kontrolowanym rozródem objęto w trzech województwach blisko 350 tys. sztuk krów, więc cielęta od pozostałych 100 tys. krów — taka opinia przeważa — są ubijane. Gdyby właśnie na tej ilości sprawa się zamknęła, nie byłoby o co kruszyć kopii. Ale dochodzi jeszcze 150 tys. sztuk cieląt, które zdecydowanie powinny zająć miejsce w oborze, a nie na rzeźnickim stole.

Można by oczywiście zapytać: dlaczego skoro wyniki są tak dobre — nie inseminuje się całego stada krów, a tylko 30 proc.? Otóż do zawodu tego, niepopularnego, nawet na wsi wstydliwego, mało kto się

garnie. Praktykuje przeważnie rolnik po dwumiesięcznym kursie, podczas gdy w Zachodniej Europie na przykład robotę tę powierzono najlepszym znanom zwierzętom — zootechnikom i lekarzom weterynarii. U nas tylko co trzeci inseminator posiada w mieszkaniu telefon oraz dysponuje samochodem. Bez tych podstawowych środków w tym zawodzie o sukcesach nie ma co marzyć.

Wróćmy jednak do pozostałych 150 tys. sztuk cie-

lowania żywienia (głównie na paszach własnych) — kilkaset tysięcy złotych. Rzec także, a może głównie, w różnicy cen. Kupić można płacąc 32 zł za kilogram żywcą, sprzedać — po 46 zł za kg. Chętnych znalazło się tylu, że przynajmniej centralnie regionowi limit (odchów na tych zasadach 15 tys. cieląt) został natychmiast wykorzystany. Nie wiadomo, czy była to krajowa próba, mająca zbadać reakcję rolników na nowe ceny, czy też zapowiedź zmiany dotychczasowych. Wiadomo natomiast, że przy aktualnie obowiązujących cenach na żywice cielęcy rolnik woli sprzedać (i to czyni) młode zwierzę, aniżeli przeznaczyć je do opasu.

— Za 150 — kilogramowego cielaka przemysł mięsny płaci — wedle nowych zasad — po 46 zł/kg, ale za takiego samego, nie objętego tymi przepisami, tylko 23 zł/kg. Kto nie nadszyli za paragrafami, jak my na wsi powiadamy, i kto nie planuje zostawić cielęcaka na powiększenie stada krów, ten sprzedaje młode — mówi Stanisław K. z gminy Juchnowiec.

Głosu tego nie można oczywiście traktować jako próby wywarcia presji na resorcie. Nie same ceny rządzą hodowlą. Ale w sumie zbyt wiele istnieje barier czyniowych z ambitnych programów bezwartościowe papierzyska, przeszkód skracających życie cieląt. Sprawa to poważna, bo chodzi o duże ilości mięsa, które mogą być, a których nie ma.

HENRYK KIN

OD REDAKCJI: Na pierwszej stronie — w rubryce „Dalekopisem do gminy” — zamieszczamy dzisiaj list do naczelnika miasta i gminy w Sokółce. W ten sposób pragniemy wywołać na łamach „GW” dyskusję pod umownym hasłem: „Cielę chce rosnać”. Z przyjemnością wydrukujemy wypowiedzi producentów, naczelników gmin i agronomów, działaczy gospodarczych z gmin i województw, którzy publicznie chcieliby podzielić się uwagami na temat: co i jak czynić, aby zmniejszyć ubój cieląt.

INWESTYCJE RYNKOWE

Na rynku artykułów żywnościowych popyt przewyższa podaż. Podejmuje się więc usilne starania, by zwiększyć ilość towarów. Rozmaite drogi wiodą do tego celu. W pierwszym rzędzie przez rozwój rolnictwa i zwiększenie produkcji przemysłu przetwórczego. W trosce o poprawę zaopatrzenia rozbudowuje się zakłady przemysłu spożywczego. Niedawno rozpoczęły produkcję zakłady „Hortex” w Siemiatyczach oraz zamrażalnia owoców i warzyw w Elku. Wznosi się wielkie mleczarnie w Suwałkach i Grajewie; natomiast w Białymstoku powstała wytwórnia kaszy i luseczarnia grochu.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie w Białymstoku doczekało się inwestycji, na którą długo czekało. Dodajmy tu od razu — inwestycji bardzo potrzebnej. Wybudowane zostaną dwa, całkiem nowe zakłady, a już istniejące obiekty przedsiębiorstwa przejdą gruntowną modernizację. Po rozbudowie, wytwórnia pasz dostarczać będzie rocznie około 90 tys. ton karmy dla drobiu. Jeden z budynków przekształci się w wytwórnię płatków owsianych, zdolną przerabiać 60 ton ziarna na dobę.

Razem z fotoreporterem odwiedziłem bardzo niepowyplac budowy. Pośród starych budynków i elewatorów trzeba wznosić nowe obiekty. Tu przeskakadza linia wysokiego napięcia,



Mirosław Tangul spawia elementy wierzania dachu.

W trosce o poprawę zaopatrzenia

O sytuacji na tej budowie mówi dyrektor Białostockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego — **Józef Jaworski**:

— Na razie poważniejszych opóźnień nie ma. Zużywamy resztki materiałów, które są. Nie dostajemy stali, tarczy i cementu. Brakuje sprzętu, nawet betoniarek.

Cokolwiek byśmy nie powiedzieli o trudnościach na budowie wytwórni kaszy i luseczarni grochu spodziewać się jednak możemy, że już w przyszłym roku na rynku artykułów żywnościowych pojawią się produkty z etykietką białostockich PZZ. Około pół miliarda złotych przeznaczonych na inwestycję (w znacznej części modernizacją) przyczyni się do wzmocnienia ważnego ogniw kompleksu żywnościowego — przemysłu przetwórczego. (lk)

gdzie indziej zaś prawie nie sposób dowiedzieć materiałów, bo tak jest ciasno. A już prawdziwej gimnastyki wymaga ustalenie dzwigu do prac montażowych. W takich warunkach wykonują inwestycje brygady Białostockiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego.

Inwestor chce najpierw otrzymać wytwórnię płatków owsianych. Budowlani obiecali, że prześlą ją do użytku w uzgodnionym terminie. I rzeczywiście na tym obiekcie roboty przebiegają sprawnie. Płatkarnia powinna być gotowa w kwietniu przyszłego roku.

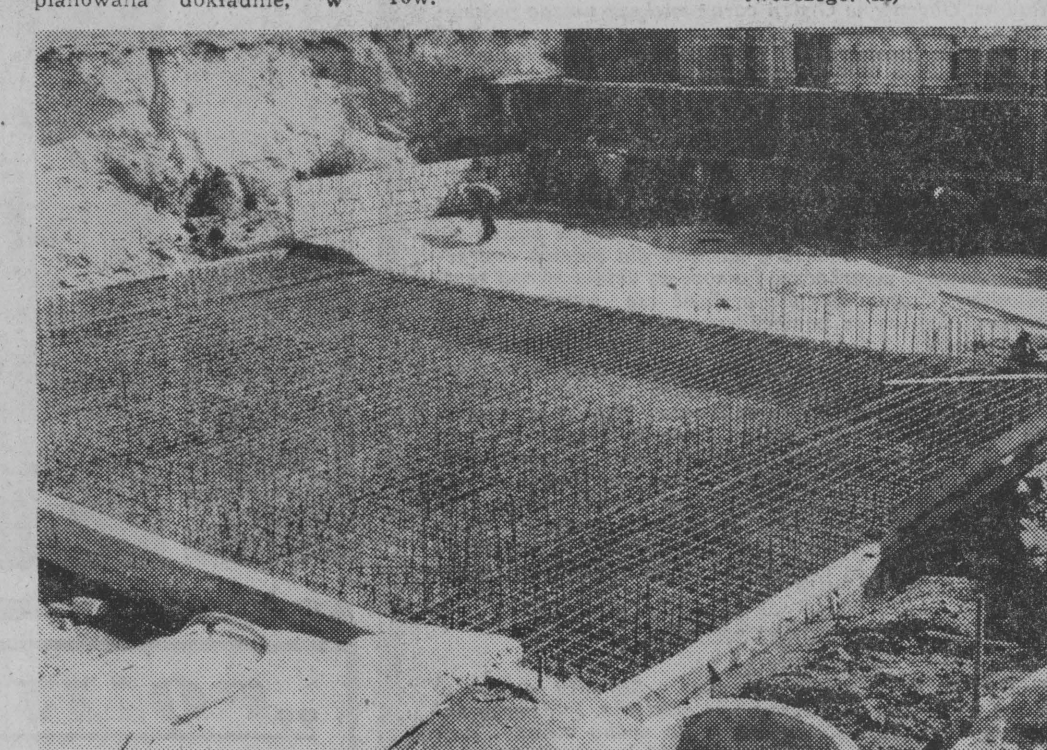
Program inwestycji przewiduje budowę i modernizację około 30 obiektów. Do tej pory rozpoczęto już 15. Z informacji kierownika budowy — inż. **Tadeusza Bagińskiego** dowiadujemy się, że dotychczas nie było dłuższych przestołów w pracach budowlanych, mimo uciążliwych kłopotów z dostawami materiałów i niedostatkami sprzętu technicznego. Na budowie kaszarni i luseczarni grochu, usytuowanych w jednym ciągu, trwa montaż pierwszej kondygnacji.

Kilka słów o innych większych obiektach. W stanie surowym postawiono magazyny maki i kaszy oraz budynek bazy workowej. Dość znacznie są zaawansowane prace modernizacyjne w wytwórni pasz, choć robo-

ty tam jest dużo i prowadzi się je w trudnych warunkach. Na placu budowy urosły konstrukcje kotłowni i magazynu wytwórni pasz. Brygady BBPL wykonują też fundamenty pod elewatory i zaleźnię lokomotyw.

Zadaniem najtrudniejszym dla przedsiębiorstwa będzie budowa baterii elewatorów. Operacja cała musi być zaplanowana dokładnie, w

każdym szczególe, ponieważ prace betoniarne trzeba wykonywać non stop przez kilkadziesiąt dni. Nie może zabraknąć ludzi, sprzętu i materiałów. I to jest największy problem. Tylko dlatego, że nie da się zapewnić ciągłej dostawy cementu budowlani nie rozpoczęli jeszcze wylewania elewatorów.



Czekając na beton...

Zdjęcia: Jan Podziewski — KAW

CZYTELNICY REDAKCJA

ZAPOMNIANO O DROGOWSKAZIE

Ku powszechnemu zadowoleniu użytkowników, na trasie Nowosady—Narewka wyasfaltowano nawierzchnię drogi. Po raz pierwszy korzystający z tej trasy kierowcy, jadąc z Hajnówki czy Białowieży do Białegostoku, tracą orientację, ponieważ przy wjeździe do Narewki zapomniano o ustawieniu drogowskiego. Kierują swoje pojazdy do Masiewa lub Miklaszewa i pytają napotkanych po drodze, jak dojechać do Białegostoku. Niby błaża sprawa, ale w dużym stopniu utrudniająca poruszanie się po trasie.

Mieczysław Sołowiej
Narewka, woj. białostockie

POZOSTALI „NA LODZIE”

28 sierpnia br. wykupiliśmy bilety na autobus PKS, odjeżdżający z Białegostoku o godz. 17 do Bachur. Kierowca, nie sprawdzając biletów, zabrał część pasażerów, którzy siłą sprawczyli się do wozu. Reszta, mimo posiadanych biletów, pozostała „na lodzie”. Należy dodać, że był to ostatni autobus na trasie Białystok—Jalówka. Opisana wyżej sytuacja powtarza się nie po raz pierwszy. Nocleg na dworcu PKS nie należy do przyjemności. Do listu dołączam nie wykorzystane bilety.

Henryk Kacperczyk
Bachury, woj. białostockie

NA BAKIER Z HIGIENĄ

W dziale cukierniczym „Centralu” panują dziwne zwyczaje. Stojąc w kolejce do tego stoiska, zaobserwowałam fakt urągający wszelkiej higienie. Ekspedientka ważyła czekoladki bez opakowania. Ponieważ czekoladki były więcej niż żądała kupujący, wsadziła rękę do torebki i zaczęła wyłuszczać nadwyżkę na tace. Na zwrocona przeze mnie uwagę, że powinna posługiwać się szufelką lub szczypanicą, spytała mnie tonem dalekim od grzecznego, czy ja mam czyste ręce. Ze złością zważyłam mi czekoladki, rzuciłam torebkę i reszcie pieniędzy, które rozleciały się po ladzie. Z „Centralu” wyszłam wzburzona.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

PARKING, ALE JAKI...

Pragnę poruszyć sprawę parkingu nr 2 przy ul. Dąbrowskiego, prowadzonego przez Rejonowy Związek Spółdzielni Inwalidów. Pomieszczenie dla dozorcy, bez żadnych urządzeń sanitarnych, nie ma wody, ubikacji, szafki na odzież. Do telefonu trzeba chodzić około 400 m. Plac nie jest należycie zabezpieczony, kto chce to tedy przechodzi, a do tego panują jeszcze egipskie ciemności. Na parkingu parkuje się około 30 samochodów. Jak w takich warunkach można pracować i ponosić odpowiedzialność za mienie takiej wartości?

Mieszkaniec Białegostoku

ZA KARĘ POJDDZIESZ DO KINA

Swego czasu w kinie „Syrena” był wyświetlany film dla dzieci pt. „Niech się boi” produkcji CSRS. Ponieważ film był dozwolony od lat 6, wybrałem się z dzieckiem do kina. Najpierw była kronika filmowa, potem dodatek o rewaloryzacji zabytków architektury... i wreszcie upragniony film. Już po kilku minutach projekcji dzieci zaczęły pokrzykiwać, że nie nie rozumieją, wreszcie biegły po sali i wychodziły z kina. Nic w tym dziwnego, ponieważ film nie był dostosowany do odbioru przez małe dzieci. Dialogi prowadzone w języku czeskim, a napisy chociaż w języku polskim, nie trafiały do świadomości dzieci nie umiejących często w ogóle czytać.

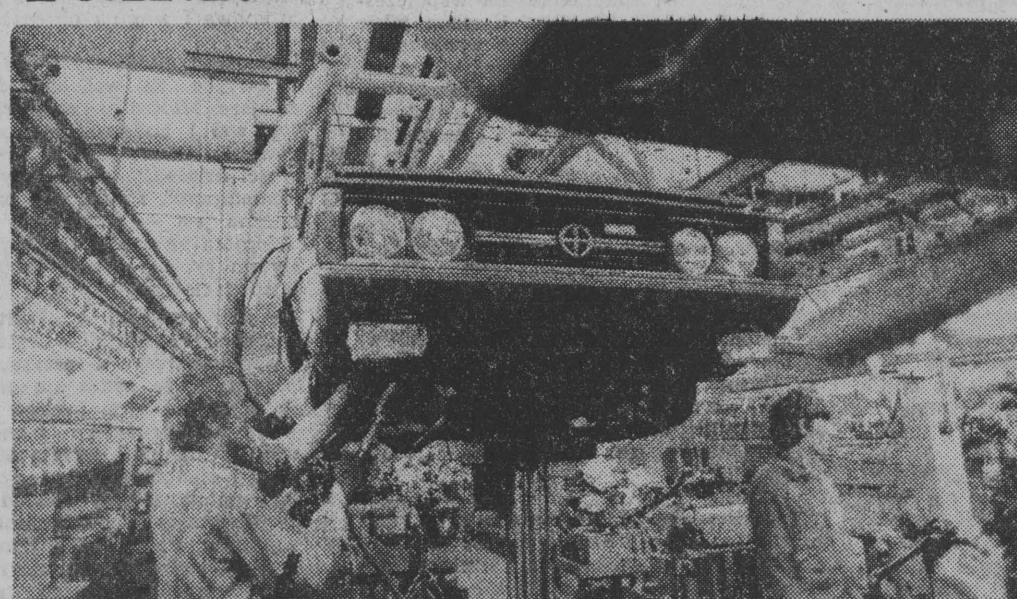
Trzęs filmu polegała na wywołaniu uczucia strachu w świadomości głównego bohatera — kompozytora muzyki, który w sytuacjach stresowych miał lepiej pracować. W rezultacie dzieci, które coś rozumiały, też zaczęły się bać. Jestem przekonany, że taka reklama a ściślej dezinformacja społeczeństwa ma wpływ na kasowosć filmu. I tak, dzieci zawiędzone z uczuciem ulgi powitły koniec filmu, a moja 6-letnia córka zapytała — „za co mnie ukarałeś?”

H. Sasinowski
Białystok
(oprac. jg)



Przygotowanie szalunku pod fundamenty zajezdni lokomotyw. Pracują cieśle: Remigiusz Zaleski i Józef Kolnierowicz.

Moto ramka



Na zdjęciu: FSO — montaż „Poloneza”

CAF — Radkiewicz

Jeszcze niedawno pisałem o przygotowaniach do sezonu letniego i nie wiedzieć kiedy nadeszła jesień z jej wszystkimi utrudnieniami. Właśnie one są sygnałem do przegłębienia samochodu. Po powrocie z wakacyjnych wrażeń wielu posiadaczy nie zaglądało do swoich pojazdów. Dobrze spisujący się samochód nie wymaga grzebania w nim, ale zainteresowanie się stanem ogumienia, układem hamulcowym, oświetleniem i innymi instalacjami i podzespołami, wcale nie zaszkodzi.

Trwająca pora roku jest ostatnim okresem, w którym należy przeprowadzić zabezpieczenie antykorozyjne. To nie, że w ubiegłym roku samochód był malowany substancjami ochronnymi. Proponuję bliższe przyjrzenie się dolnym partiom karoserii. Dopiero wówczas — ze zgrozą — zobaczmy jakie spustoszenie poczyniła ostatnia zima, a także jazda wiosną — latem. Po oglądnięciu kilku-

Krótszy dzień powoduje konieczność jeżdżenia z włączonymi światłami od wczesnego popołudnia. Pamiętajmy zatem o posiadaniu zapasowych żarówek. Coraz popularniejsze wśród kierowców jeżdżenia na światłach mijania jest bardzo dobrym, przyzwyczajeniem. Pamiętajmy o podstawowej zasadzie: widzę i jestem widziany! Panie i panowie z kierowcami, przecierajcie częściej reflektory!

jest układ kierowniczy. Ponieważ nie wszyscy jesteśmy mechanikami, regulację najlepiej niech przeprowadzi autoryzowana stacja obsługi. Rzecz przede wszystkim w dobrej sterowności samochodu, a to wymaga nie tylko ustawienia kół przednich, ale i wielu innych czynności. Warunkiem bardzo istotnym są przy tym opony — stan reszby bieżnika i wyważenie. Jeśli posiadane opony wykazują

Samochód jesienia

nastu samochodów stwierdziłem, że przynajmniej dziesięć z nich wymaga gruntownego zabezpieczenia przed nadchodzącą zimą. Niezależnie od przeprowadzenia konserwacji elementów nadwozia i podwozia, należy dokładnie przyrzeć się oświetleniu. Właśnie teraz — w czasie słotnej i mglistej jesieni — sprawne światła samochodu są szczególnie istotnym warunkiem bezpiecznej jazdy. Jeśli mamy skorodowane odbiaski reflektorów, powinniśmy zastąpić je nowymi — mimo kłopotów jakie będziemy mieli z ich nabyciem.

Układem wymagającym wyjątkowej staranności są hamulce. W czasie jazdy, w każdych warunkach atmosferycznych, powinny one być bezwzględnie sprawne. Nie może być mowy o jakimkolwiek ściąganiu na jedną, czy drugą stronę. O skutkach lepiej nie myśleć, szczególnie na mokrej, pokrytej liśćmi jezdni. Dokonanie przeglądu stanu okładzin szczęk hamulcowych i nakładek — w hamulcach tarczowych — uzupełnienie płynu w zbiorniczku, to sprawy do załatwienia już dziś.

Kolejną istotną sprawą jest stopień zużycia powinniśmy zastanowić się nad dalszym działaniem — tym bardziej jeśli zamierzamy jeździć zimą. Są dwa rozwiązania: nabyć nowe ogumienie, co jest kosztowne i nie zawsze znajduje się w sprzedaży, albo też wyjechać opony do bieżnikowania. Tak czy inaczej, w każdych warunkach drogowych opony powinny spełniać określone wymogi — posiadać właściwe, wysokości rzeźby bieżnika i być wyważonymi. Są to warunki bezpiecznej jazdy.

JANUSZ GRYSIN

Prof. Juliusz Goryński, architekt i urbanista, napisał kiedyś, że w mieście polityki przestrzennej istnieje u nas próżnia. W niedawnej rozmowie dodał na łamach „Literatury”, że jest to próżnia instytucjonalna, która niestety wynika z próżni... świadomościowej. Ekspertyza Komitetu Przemysłowego Zagospodarowania Kraju przy Prezydium PAN, dotycząca problemów związanych z obecnymi i przewidywanymi procesami urbanizacyjnymi w kraju, częściowo przynajmniej wypełnia tę próżnię.

Znaczny procent mieszkańców polskich miast, jak wiadomo, stanowią „mieszczanie w pierwszym pokoleniu”, których ze wsi i miasteczek wygarnęła potężna, powojenna fala industrializacji. Porównanie obrazu wsi sprzed lat kilkudziesięciu z życiem miejskim, z natury żywym i barwniejszym, zdawało się nie pozostawiać wątpliwości. Jeszcze do niedawna większość polskiego społeczeństwa właśnie miasta, zwłaszcza te największe, wydawały się wspaniałą cywilizacją na morzu grubej wiejskości. Miejski, znacząco lepszy, wiejski — gorszy. Ponadto w „falszywej rywalizacji ilości z jakością” (słowa prof. Goryńskiego), jaką była przyspieszona urbanizacja kraju, wielokrotnie brała górę. Efekt jest taki, że patrząc dzisiaj z dziesiątego piętra osiedlowych wieżowców na urbanistyczny krajobraz nie zawsze odczuwamy dumę, a często żal, że przecież można by mieszkać lepiej.

Ekspertyza urbanistyczna PAN nie jest, rzecz jasna, receptą. Nie odpowiada na pytanie, czy to lub inne osiedle zostało dobrze zaprojektowane, czy fabryki domów są rozwiązaniem najlepszym z możliwych. Jej celem było uchwycenie i opisanie pewnych procesów zachodzących w większej, ogólnopolskiej skali. Autorzy ekspertyzy poszukiwali raczej odpowiedzi na pytanie, czy pod koniec tego wieku będziemy jeszcze chcieli mieszkać w miastach, a jeśli tak, to w jakich? Prof. Kazimierz Dzieński stwierdza np., że już obecnie obok nasyconych procesów migracji ludności wiejskiej do miast oraz z miast mniejszych do wię-

Krajobraz miejski

szych, zaczynają występować migracje odwrotne, z centrów wielkich miast na ich peryferie lub wręcz do miast małych i na obszary wiejskie.

Autorzy ekspertyzy formułują dwie podstawowe zasady planowania przestrzennego w kraju: wielocentryczności sieci osiedleńczej i wielofunkcyjności miast. Treść jest konkretna. W pierwszym przypadku idzie, najogólniej, o uniknięcie ujemnych skutków nadmiernej koncentracji. Postuluje się więc możliwość pełnego wykorzystania specyfiki poszczególnych regionów i miast, w tym 49 województwach. Wprost mówi się o konieczności zróżnicowania założeń ich rozwoju i inwestowania.

Odrębnie jest widziany problem rozwoju i rozbudowy Warszawy oraz 5-6 największych aglomeracji, spełniających już obecnie funkcje

głównych ośrodków nauki, kultury, usług najwyższego rzędu i zarządzania gospodarczego. Ekspertyza podkreśla także specyfikę rozwoju 12-15 miast będących węzłami komunikacyjnymi. Krótko mówiąc, zasada wielocentryczności jest głosem sprzeciwu wobec tradycyjnego rozumienia prowincjonalności, wobec tendencji powielania wzorców życia

wielomiejscowego. Jest więc jednocześnie stawką na niepowtarzalność i różnorodność rozwoju naszych miast. Zasada wielofunkcyjności miast z pozoru przypomina godzenie ognia z wodą. Rzecz najkrócej w tym, by w każdym mieście skoncentrowane były funkcje częściowo uzupełniające się, a częściowo odmienne. Czy nie jest to jednak sprzeczne z zasadą specjalizacji poszczególnych miast lub aglomeracji? Otóż nie, gdyż wielofunkcyjność oznacza dominację pewnych funkcji nad innymi, a nie ich kompletne wyeliminowanie. Dobrym przykładem są tu np. miasta portowe i górnicze, których rozwój w przypadku zbyt jednostronnej specjalizacji natrafia na niełatwe problemy społeczne.

Dodajmy od razu, że właśnie z refleksji nad psychologią społeczności miejskiej zrodziła się zasada

wielofunkcyjności. Okazuje się bowiem, że dla prawidłowego i zrównoważonego rozwoju więzi społecznych i skrytyzowania się silnej i autonomicznej społeczności miejskiej, potrzebna jest duża wszechstronność zawodowa i kulturalna wśród mieszkańców danego miasta (prof. Dzieński). Mówiąc prościej, nie ma jednolitej bez różnorodności. Różnorodność zawodowa i kulturalna chroni ponadto miasta przed wstrząsami spowodowanymi np. zmianą profilu produkcji lokalnego przemysłu.

Wprowadzając pojęcie miasta wielofunkcyjnego, autorzy ekspertyzy określili jego dolną granicę liczbą 50-100 tys. mieszkańców. Jeśli idzie o miasta mniejsze, wsie i osiedla, przyjmuje się, że łatwo dostępne środki masowego i indywidualnego transportu powinny zapewniać swobodny dostęp do większych miast. Górna granica wielkości miast została określona na poziomie 200-250 tys. mieszkańców przy czym wynika to z szybko rosnących kosztów urządzeń komunalnych, zagęszczenia transportu miejskiego oraz wymogów ochrony środowiska naturalnego.

Interesujące są także niektóre uwagi zawarte w ekspertyzie, dotyczące budowy osiedli w naszych miastach. Mówi się więc o niedociąganiach, które można było łatwo opanować przy niewielkiej skali inwestycji, a które stają się nie do przyjęcia przy budowie osiedli wielotysięcznych lub całych miast. W kontekście dalszej przyszłości stwierdza się, że obecna koncentracja nowego budownictwa mieszkaniowego na wysokich blokach musi budzić niepokój; ten typ budownictwa jest bowiem atrakcyjny jedynie w warunkach dużego niedoboru mieszkań. Słowa te nieprzypadkowo skierowane są przede wszystkim do planistów — ekspertyza powstała na zlecenie Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

MAREK ROSTOCKI



Andrzej Wolpe podczas wprowadzania danych do systemu TAPP.

Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Budownictwa Przemysłowego „BISTYP” zajmuje się opracowywaniem projektów różnych obiektów przemysłowych. Stosuje się tu nowoczesne systemy projektowania o nazwach: TAPP, ELGRAF, ASTROFF, PASTOR, AQUAPOL. Spróbujmy je rozszyfrować:

TAPP, to system obliczeń statycznych konstrukcji, służy do obliczeń wytrzymałościowych płyt, tarcz i konstrukcji prętowych; ELGRAF ma zastosowanie w projektowaniu rozdzielni elektrycznych średniego i niskiego napięcia; ASTROFF w opracowywaniu projektów hal żelbetonowych; ureszcie PASTOR — hal stalowych dla budownictwa rolniczego — ferm, kombinatów itd.; AQUAPOL do projektowania wodociągów.

„Bistyp” pracuje dla 49 instytucji, wykonuje także prace usługowe dla 80 biur projektowych w całej Polsce.

Dzięki stosowanym tu systemom odciąża się od żmudnych obliczeń biura projektowe. Systemy są niezwykle precyzyjne, niezawodne. Niektóre z nich np. ASTROFF i PASTOR służą do realizacji projektów eksportowych. (dor)

OPRACOWANIE — CAF

NOWOŚCI ROLNICZE

ZMECHANIZOWANA CIEPLARNIA

W LENINGRADZIE zbudowano półautomatyczne urządzenie przeznaczone do uprawy roślin w szklarniach. Ta uniwersalna maszyna umożliwia przygotowanie gleby, nawożenie jej substancjami stymulującymi wzrost roślin oraz siew około 10 tys. nasion w ciągu godziny. Takie szklarnie doświadczalne powstają również w gospodarstwach rolnych innych republik ZSRR. Z dobrą oceną spotykały się także inne urządzenia, m. in. mini-siewnik zastępujący pracę 30 osób i opylacz stosowany w uprawie pomidorów.

NICIENIE KONTRA CHWASTY

Na stacji doświadczalnej Uniwersytetu w stanie TEXAS, w USA przeprowadzono interesujące badania, których celem jest wykorzystanie nicieni do walki z chwastami. Badania wykazały spadek ilości chwastów w ciągu roku o przeszło 50 proc. a po 3-4 latach o 90 proc. Nicienie powodują porażenie części roślin, z wyjątkiem korzeni. Zimą żyją w glebie; natomiast wiosną rozprzestrzeniają się wraz z wiatrem i wówczas bardzo szybko wzrasta liczba zniszczonych chwastów. Zdaniem badaczy stosowanie nicieni jako środka biologicznej walki z chwastami rokuje dużą przyszłość.

AUTOMAT DO SORTOWANIA

Aby usprawnić prace związane z sortowaniem pomidorów SPECJALISTI BULGARSCY przygotowali urządzenie, które pomaga rozdzielać owoce w zależności od jakości na trzy, a nawet na cztery rodzaje. Wszystkie cykliczne roboty przebiegają nie tylko sprawnie, ale również — co jest ważne — owoce nie ulegają uszkodzeniom. Jeden automat zastępuje 15 pracowników.

MNIEJ CHOLESTERYNY

Doświadczenia przeprowadzone przez AMERYKAŃSKICH BADACZY wykazały, że podawanie kuramionoskom pasz zawierających błonnik wpływa na obniżenie zawartości cholesterolu (cholesterolu) w żółtku. Warto jeszcze podkreślić, że nie obserwuje się przy tym spadku ilości kur, ani zmniejszenia ciężaru jaj. W czasie prowadzonych doświadczeń podawano kuramionoskom pasz, jak: kukurydza, soja, lucerna, sonecznik, ryż, a nawet odpadki pochodzące z przemysłu drzewnego. Badania wykazały, że najlepsze efekty daje stosowanie śruty sonecznikowej.

ZAMIAST MLEKA

W EUROPIE wytwarza się rocznie ponad 2 mln ton pasz zastępujących mleko. Ostatnio angielscy farmerzy zajmujący się chowem cieląt rozpoczęli stosowanie specjalnych pasz składających się z mieszanek mączki odtuszczonego mleka, dodatku białka oraz kwasu organicznego. Okazało się, że taka pasza korzystnie wpływa na mikroflorę jelit cieląt, podnosi aktywność procesów trawienia, a tym samym sprzyja lepszemu wykorzystaniu białka. Doświadczenia wykazały również, że stosowanie zamienników mleka w żywieniu cieląt pozwala na znaczne obniżenie kosztów robocizny; umożliwia bowiem napełnienie ogólnego pojemnika raz na 2-3, a nawet 4 dni, zamiast 2-3-tygodniowego pojęcia cieląt w ciągu dnia.

Rozwój badań IMiGW

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej może poszczycić się dużym doświadczeniem w dziedzinie badań hydrologicznych. Polska służba działa już 60 lat i jest systematycznie rozbudowywana. Sieć hydrologiczna liczy obecnie około 1200 posterunków wodowskazowych, około 1900 punktów obserwacji wód podziemnych, 2500 posterunków opadów oraz wiele punktów pomiarów temperatury wody. W 1978 r. wykonano na terenie Polski prawie 10 tys. pomiarów.

Oprócz stałych obserwacji hydrologicznych potrzebnych m.in. do przygotowywania prognoz, IMiGW prowadzi systematycznie badania naukowe. Pracę tę obejmują bardzo szeroki zakres tematyczny — od hydrografii Polski — aż do wykorzystania modeli matematycznych w hydrologii. Na uwagę zasługują dwa ważne opracowania: „Podział hydrograficzny Polski”, „Długość rzek polskich”. Zgromadzono wiele informacji o wielkości i rozmieszczeniu poszczególnych zlewni i dorzeczy, co umożliwi lepszą, racjonalniejszą gospodarkę wodną.

Badania hydrologiczne obejmują także jeziora. Zakonczono prace nad katalogiem jezior polskich, w którym uwzględniono 1032 zbiorniki. Wykonano dokładne charakterystyki wszystkich jezior polskich o powierzchni przekraczającej 50 ha. W ostatnich latach coraz szerzej wykorzystuje się metody modelowania matematycznego w badaniach zjawisk hydrologicznych, a zwłaszcza zjawisk przepływu rzek. (PAP)

*

Adam Koc jest operatorem autokreślarki służącej do różnych systemów.

*

Przeciw korozji

W Łódzkich Zakładach Chemicznych „ORGANIKA” opracowano technologię produkcji nowego polskiego preparatu antykorozyjnego „Monoterm”. Jak wykazały próby przeprowadzone w kilkudziesięciu przedsiębiorstwach przemysłu budowlanego, stoczniowego i chemicznego, a także motoryzacyjnego i w zakładach energetycznych, preparat ten jest szczególnie przydatny do zabezpieczania rozłącznych elementów maszyn i urządzeń pracujących w warunkach agresywnych środowisk i wysokich temperatur sięgających nawet powyżej 1000 stopni Celsjusza. Doskonale chroni on m.in. przed korozją i zapiekaniem także części maszyn, jak: głowice cylindrowe, kolektory wydechowe pary i spalin (także w samochodach), elementy pieców, uszczelnienia, urządzenia, w pełni zastępujące dotychczas stosowane do tych celów drogie środki zagraniczne.

Przemysłowa produkcja nowego preparatu łódzka „Organika” ma uruchomić w tym kwartale, a do końca br. dostarczyć na rynek 20 tys. aerolowych opakowań. Dalszy rozwój produkcji pozwoli na całkowite wyeliminowanie kosztownego importu podobnych środków zabezpieczających, a także na szersze stosowanie tego typu antykorozyjnych zabezpieczeń w zakładach produkcyjnych oraz w placówkach usługowych.

Ostrożnie z domowymi robotami

W RFN podano do wiadomości, że w ostatnich kilku latach notuje się w kraju średnio około 16 tys. wypadków rocznie, spowodowanych maszynami gospodarstwa domowego.

Najbardziej niebezpieczne okazały się wszelkiego rodzaju noże elektryczne oraz maszyny do krawania pieczywa. (M.M.)

Zielone AKCENTY

Ekonomiści-hobbyści lubią czasami — jak to powiadają ludzie nieco złośliwi — pojłozofować. Co by było, gdyby było? Stajemy przykładami. Każdego kilograma nawozu mineralnego, czyli NPK powinien powodować przyrost produkcji ziarna w granicach 7-8 kg. Rolnik polski uzyskuje przeciętnie 5,5 kg (w 7 województwach 7 i więcej kilogramów, ale w kilku województwach tylko 4, a nawet mniej). Połączmy. Według przyszłości: ziarno do ziarnka i będzie miarka. Mnożymy kilogramy przez kilogramy, następnie przez 8 mln hektarów zajmowanych przez zbożowe i mamy oto „gratis” setki tysięcy ton ziarna.

INNE OBLICZENIE. Prof. Szczepan Pieniążek podał przed kilku dniami, że można w Polsce z powodzeniem i bez żadnej szkody wykarczować ponad 100 tys. hektarów byle jakich sadów. Przecznymy ten areał pod zboża, niech każdy hektar da 25 kwintali. Pokaż to duża ilość ziarna! DALEJ. Poprawa agrotechniki zbóż i zwiększenie w uprawie plennego jęczmienia

mamy często nadmiar ziemniaków i nie staramy się, by zapobiec ich nadmiernym stratom w czasie przechowywania, to wystarczy polepszyć organizację produkcji i ulepszyć metody zimowania, by znaleźć się 100, czy 200 tys. hektarów pod rośliny zbożowe. Gdybyśmy zwiększyli wydajność niektórych innych upraw, areał zbóż mógłby wzrosnąć w kraju o 0,6 mln hektarów. I znów wyliczenia, ile to ton, ile zaoszczędzonych dewiz, ile kilogramów mięsa i litrów mleka.

WARTO TEŻ porozmawiać poważnie o hodowli pod kątem zootechnicznym produkcji. Mówimy często: rozwijaj, dalej rozwijaj chów trzody chlewnej, bo to przecież mięso, które tak lubimy. Mały przecież — tu pada argument podstawowy — tak dużo ziemniaków. Ale jest też drugi argument, bodajże jeszcze ważniejszy. Trzoda uwielbia ziemniaki, ale jeszcze bardziej pasze treściwe. A skoro musimy ich dużo importować, to czy powinno nam zależeć bardziej o hodowlę bydła opasowego, czy też trzody chlewnej?

Gra w polu

nia może zwiększyć plony co najmniej o 1,5 kwintala na hektarze. Liczymy, liczymy i ogarnia nas zdumienie. Przecież to 1,2 mln ton ziarna! Niektórzy twierdzą nawet, że tą drogą można uzyskać 2 mln ton zbóż.

IMPORTUJEMY dużo pasz. A jeśli tak, to musimy je oszczędzać. Wyliczono: bez żadnego uszczerbku dla produkcji możemy zmniejszyć zużycie pasz treściwych na każdy kilogram wytworzonego żywca o 10 proc. Pozornie niewiele. A jednak! Gra toczy się o... przeszło 2 mln ton zboża.

MOŻNA liczyć dalej. Gdyby wszystkie gleby były zdrenowane, gdybyśmy sieli wyłącznie gatunki i odmiany najbardziej wydajne, gdybyśmy chronili cały obszar przed chorobami, szkodnikami i chwastami, gdybyśmy mogli sprzątnąć wszystkie kombajnami... Prof. B. Strużek napisał niedawno na łamach „Wsi Współczesnej”, że istnieje realne szanse zredukowania importu zbóż około 5-6 mln ton. Oznacza to, że w sprzyjającym roku musielibyśmy importować trochę pszenicy poprawiającej walory wypiekowe oraz głównie pasze wysokobiałkowe, czyli te artykuły, których nie możemy wytworzyć w kraju w dostatecznych ilościach.

RACHUNKI takie nie są wcale dziełem fantazji. Ostatnie każdy z nas potrafi liczyć nie tylko pieniądze. Często warto pobrać się w matematykę. Sądząc, że obliczenia te mają wartość praktyczną. Uświadamiają one nam wszystkim, że — generalnie rzecz biorąc — trzeba szukać więcej zboża na naszych polach. Mówi się m.in. o tym, że skoro

nej? Opasy mogą przecież rosnąć na bitych pastwiskach, których mamy miliony hektarów, mogą spożywać wiele pasz gospodarskich, daje się im nawet duże ilości odpadów z przemysłu rolno-spożywczego. No, trochę trzeba też pasz treściwych, ale nie tyle, ile się chce sobie świni.

TYCH KILKA UWAG przyda się nam teraz, zwłaszcza gdy „Wall Street Journal” zapowiada, że zbiory zboża na świecie będą w tym roku niższe o około 5 proc. Są mniejsze zbiory w Kanadzie, susza wyprządziła szkody w ZSRR, Argentynie i wielu innych krajach. Tymczasem więcej jest ludzi i więcej hodujemy zwierząt gospodarskich. Zapotrzebowanie na zboża wzrasta, a tym samym rośnie siła nacisku na import. Międzynarodowa Rada d/s Pšenicy ogłasza, że zbiory tego gatunku zbóż będą w tym sezonie niższe o 5, a może nawet o 10 proc. Stany Zjednoczone zbiorą przed rokiem 217 mln ton zbóż pastewnych, a w tym roku będzie ich od 177 do 205 mln ton.

TRZEBA zmniejszyć hodowlę — wolą przedstawić krajów rozwijających się — Dajcie ludziom jeść, a nie tuczyć zwierząt — wolą w sposób dramatyczny. Ale bardziej rozsądny byłby głos wskazujący na to, że poziom hodowli zwierząt nie jest jedynym. Chodzić jedynie o to, by do minimum ograniczyć zużycie pasz pochodzących z zagranicy, wykorzystując ich zamienniki, produkować dużo i tanio, a przy tym nie kosztem ludzi, ale dla ich dobra.

MARIAN SUCHOZĘBRSKI



Kurczenie się obszarów uprawnych spowodowane m. in. intensywną industrializacją, a przy tym konieczny wzrost produkcji żywnościowej sprawiają, iż musimy adoptować pod uprawy błota, bagna i torfowiska. Tak stało się z ziemiami w dolinie rzeki Redy w Rekowie

warzywami obszar 80 ha. Wśród nich znajdują się mało znane, jak: kukinia, patti-son, kukurydza cukrowa, bakłażan, burak liściowy, brokuł, skorzonera, cykorja sala-towa czy dynia mogąca zastąpić jabłko w szarlotce. Re-kulturywane ziemie torfowe w dolinie rzeki Redy okaza-

Warzywa z torfowisk

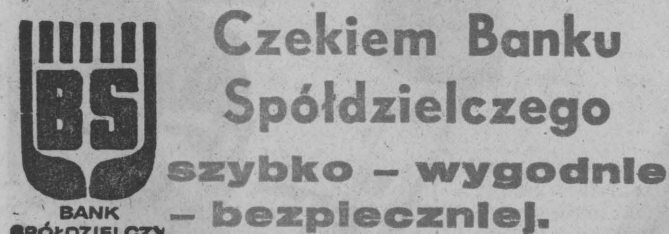
k/Pucka. Są one systematycznie meliorowane przez Przedsiębiorstwo w Wejherowie i przekazywane pod zarząd Warzywniczemu Zakładowi Doświadczalnemu, który jest placówką znaną w kraju Instytutu Warzywnictwa w Skierniewicach. W wyniku rekultywacji terenów w przyszłości 950 ha ma być wrócone pod uprawy (uzyskano już 470 ha).

ja się bardzo wydajnymi terenami uprawnymi. Z jednego hektara uzyskuje się tu 450 q cebuli, 450-500 q marchwi, 500-700 q kapusty, 220 q selera, 110-120 q pora i ziemniaków średniowczesnych powyżej 400 q.

W Polsce mamy gleb torfowych ponad 1200 tys. ha. Doświadczenia Zakładu w Rekowie są przykładem, że ich przyszłe zagospodarowanie będzie niezwykle opłacalne.

W tym roku obsadzono

CAF



BANKI SPÓŁDZIELCZE woj. suwalskiego

proponują

założenie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego — nowoczesnej formy zapłaty za towary i usługi nabywane w jednostkach gospodarki uspołecznionej.

k 3639-1

BIAŁOSTOCKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

„FASTY”

w Białymstoku, ul. Przędzalniana 8

ZATRUDNIĄ
mężczyzn i kobiety

w wieku powyżej 18 lat na przyzucie do pracy w zawodach:

— tkackich — przedziałniczych
— wykończalniczych

Okres przyzucia trwa od 2 tygodni do 3 miesięcy, wynagrodzenie w tym okresie wynosi 1.800 zł miesięcznie. Po przyzuceniu praca w systemie akordowym, wynagrodzenie 3.500 do 6.000 zł miesięcznie.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do pracy proszeni są o zgłaszanie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego, pokój 32.

Osobom zamieszkującym zakład zapewnia zakwaterowanie w kwaterek prywatnych za częściową odpłatnością. k 3486-0



UWAGA ROLNICY!

Białostockie Zakłady Drobiarskie w Białymstoku informują, że od dnia 27.08.79 r. do 15.11.79 r. umowny skup gęsi odbywa się na sprzedaż organizowanych wyłącznie przez nasze Zakłady. W miesiącu październiku 1 listopada skup gęsi prowadzony będzie:

DATA	Miejscowość
1.10.79 r.	Dobryńsk, Grodzisk, Nowy Dwór, Piekuty, Andrzejewo
2.10.79 r.	Kalinówka Kości, Miastkowo, Sokoły
3.10.79 r.	Michałowo, Milejczyce, Zagroby, Wyszynki Kości, Perlejewo
4.10.79 r.	Bielsk Podlaski, Brańsk, Jaświły, Jabłonka Kości, Kolno
5.10.79 r.	Mońki, Sidra, Boguty, Pianki
6.10.79 r.	Boćki, Ostrożyń, Piątnica, Szepietowo
7.10.79 r.	Dziadkowice, Knyszyn, Śniadowo, Ciechanowice, Goniądz
8.10.79 r.	Orla, Hajnówka, Jedwabne, Zambrów, Kulesze Kości
9.10.79 r.	Wyszków, Szumowo, Kobylin, Borzymy, Radziłów
10.10.79 r.	Klukowo, Trzciannę
11.10.79 r.	Półwień, Rutki, Czyżew, Zaręby Kości, Turośl
12.10.79 r.	Tykocin, Wizna, Szczepankowo, Szczuczyn
13.10.79 r.	Drohiczyn, Przytuły, Zawady, Grabowo, Grajewo
14.10.79 r.	Siemiatycze, Wysokie-Maz., Lachowo
15.10.79 r.	Lapy, Suraz, Jasionówka, Dąbrowa B-stoka, Łomża, Mały Płock
16.10.79 r.	Mielnik n/Bugiem, Nowy Dwór, Nowogród, Szulborki, Kuty
17.10.79 r.	Grodzisk, Korycin, Święt Wielki, Rogienice W., Białasewo
18.10.79 r.	Mońki, Janów, Wyszynki Kości, Nur, Rajgród
19.10.79 r.	Brańsk, Krynów, Jaświły, Suchowola, Andrzejewo, Radziłów
20.10.79 r.	Kolaki, Sokoły, Zbójna, Stawiski
21.10.79 r.	Dobryńsk, Sokoły, Gać, Piątnica, Piekuty
22.10.79 r.	Nurzec, Zagroby, Boguty, Pianki, Laskowice
23.10.79 r.	Narew, Kuźnica, Jabłonka Kości, Kulesze Kości, Kolno
24.10.79 r.	Kleszczele, Klukowice, Sidra, Perlejewo
25.10.79 r.	Boćki, Miastkowo, Śniadowo, Szepietowo, Ciechanowice
26.10.79 r.	Ostrożany, Knyszyn, Dąbrowa B-stoka, Szumowo, Trzciannę
27.10.79 r.	Jedwabne, Klukowo, Zaręby Kości, Grajewo
28.10.79 r.	Bielsk Podlaski, Nowy Dwór, Rutki
29.10.79 r.	Wyszków, Milejczyce, Wizna, Zambrów
30.10.79 r.	Półwień, Dziadkowice, Drohiczyń, Przytuły, Zawady
31.10.79 r.	Tykocin, Jasionówka, Szczepankowo, Kobylin, Borzymy, Czyżew
1.11.79 r.	Brańsk, Grodzisk, Mońki
2.11.79 r.	Siemiatycze, Jaświły, Andrzejewo

Prosimy o terminową dostawę gęsi na sprzedaż zgodnie z zawartymi umowami. Dostarczone do punktu skup gęsi nie mogą być okarmione i mieć powiązanych nóg i skrzydeł. Zabezpieczyć ptaki w transporcie przed deszczem. Skup trwa od godz. 7 do 13.

K 3837-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HALINIE
WACHULEWICZ

z powodu zgonu

Męża

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa

oraz kolejni z Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Białymstoku.

k 3850-1

Wyrazy szczerzego żalu i współczucia
Kol. inż. ZOFII
STOMSKIEJ

z powodu tragicznej śmierci

Męża

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa

oraz współpracownicy BPBP w Bielsku Podlaskim.

k 3813-1



Uwaga, Rolnicy!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU

ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi W BIAŁYMSTOKU
ogłasza terminarz spędów koni na eksportW MIESIĄCU PAŹDZIERNIKU 1979 R.
KONIE I ZREBIĘTA

DATA	Miejscowość i godzina spędu
1.10.79 r.	Gać 9, Kolaki Kości, 9, Rutki 9, Szumowo 9, Zambrów 9, Drygały 10, Kumielsk 10, Różynsk 9, Sokółki 9, Świętajno 9, Zalesie 9.
2.10.79 r.	Boguty 9, Ciechanowice 9, Nur 9, Piątnica 9, Wys. Maz. 9, Mikołajki 10, Miłki 10, Orzysz 10, Talki 10, Wydmyny 9.
3.10.79 r.	Białasewo 9, Jedwabne 9, Radziłów 9, Szczuczyn 9, Wizna 9, Gawliki W. 9, Giżycko 10, Kruklanki 10, Pozezdrze 10, Janów 9, Sokółka 9, Sidra 10, Goniądz 9, Kobylin B. 9, Konarzyce 9, Nowogród 9, Zawady 9, Zbójna 9, Banie Maz. 10, Budry 10, Grabowo 9, Prostki 10, Wiśniowo El. 10.
4.10.79 r.	Bielsk Podl. 9, Lubin K. 9, Rudka 9, Śniadowo 9, Szczepankowo 9, Miastkowo 9, Krasnybór 10, Lipsk 11, Sztabin 10, Węgielsztyn 10, Węgorzewo 10.
5.10.79 r.	Zabłudów 9, Michałowo 9, Szymki 10, Dąbrowa Wielka 9, Klukowo 9, Laskowice 9, Perlejewo 9, Piekuty 9, Trzciannę 9, Długie 9, Elk 9, Skomack W. 10, Zelki 10.
6.10.79 r.	Grodzisk 9, Siemiatycze 10, Drohiczyń 10, Czyżew 9, Lachowo 9, Mały Płock 9, Rogienice 9, Turośl 9, Augustów 9, Bakałarzewo 9, Bargłów 9, Nowinka 10, Szczuczyn 9.
7.10.79 r.	Turośl 9, Lapy 9, Suraz 9, Brańsk 10, Grabowo 9, Jabłonka K. 9, Kulesze K. 9, Biała Piska 10, Gołdap 9, Olecko 9, Pisz 10, Ukta 11.
8.10.79 r.	Narew 9, Hajnówka 9, Kleszczele 10, Andrzejewo 10, Belda 9, Grajewo 9, Kolno 9, Stawiski 9, Wasosz 9, Giby 10, Raczki 9, Sejny 10, Stary Folwark 9, Suwałki 9, Wieliczki 9.
9.10.79 r.	Nowosiółki 9, Krynów 9, Knyszyn 9, Kowalewiczyn 9, Ruś Stara 9, Sokoły 9, Zaręby Kości, 9, Dubeninki 9, Jeleniewo 10, Szypliszki 10, Trakiszki 10, Widugiery 10.
10.10.79 r.	Rynki 9, Brzozowo Stare 9, Wyszków 10, Chlebiotki 9, Gać 9, Kolaki Kości, 9, Rutki 9, Szumowo 9, Zambrów 9, Filipów 10, Przerósł 10, Sokółki 9, Świętajno 9, Zalesie 9.
11.10.79 r.	Juchnowiec 9, Tykocin 9, Rudka 10, Boguty 9, Ciechanowice 9, Nur 9, Piątnica 9, Wys. Maz. 9, Drozdowo 10, Mikołajki 10, Miłki 10, Orzysz 10, Wydmyny 9.
12.10.79 r.	Korycin 9, Suchowola 9, Dąbrowa Biał. 10, Białasewo 9, Jedwabne 9, Radziłów 9, Szczuczyn 9, Szostaki 9, Wizna 9, Gawliki Wielkie 9, Giżycko 10, Kruklanki 10, Pozezdrze 10, Wasilków 9, Janów 9, Sokółka 9, Sidra 10, Goniądz 9, Konarzyce 9, Nowogród 9, Zawady 9, Banie Mazurki 10, Budry 10, Grabowo 10, Prostki 10, Wiśniowo El. 10.
13.10.79 r.	Bielsk Podl. 9, Dziadkowice 10, Milejczyce 10, Przytuły 9, Śniadowo 9, Jaminy 10, Krasnybór 10, Sztabin 10, Węgielsztyn 10, Węgorzewo 10.
14.10.79 r.	Michałowo 9, Zabłudów 9, Gródek 9, Klukowo 9, Perlejewo 9, Piekuty Nowe 9, Trzciannę 9.
15.10.79 r.	Grodzisk 9, Siemiatycze 10, Drohiczyń 10, Czyżew 9, Mały Płock 9, Turośl 9, Augustów 9, Bakałarzewo 9, Bargłów 9, Janówka 10, Szczuczyn 9.
16.10.79 r.	Suraz 9, Lapy 9, Brańsk 9, Grabowo 9, Jabłonka Kości, 9, Jasienica 9, Kulesze Kości, 9, Szulborki 9, Biała Piska 9, Gołdap 9, Kowale Oleckie 9, Olecko 9, Pisz 10, Ukta 11.
17.10.79 r.	Narew 9, Hajnówka 9, Kleszczele 10, Andrzejewo 9, Belda 9, Grajewo 9, Kolno 9, Stawiski 9, Berżniki 10, Krasnopol 10, Raczki 9, Sejny 10, Suwałki 9, Wieliczki 9.
18.10.79 r.	Nowosiółki 9, Krynów 9, Knyszyn 9, Sokoły 9, Zaręby Kości, 9, Jeleniewo 10, Rutka Tartak 9, Szypliszki 9, Trakiszki 10, Widugiery 10.
19.10.79 r.	Rynki 9, Brzozowo Stare 9, Wyszków 9, Długie 9, Elk 9, Skomack Wielki 9, Stare Juchy 10.
20.10.79 r.	Juchnowiec 9, Tykocin 9, Rudka 9.
21.10.79 r.	Korycin 9, Suchowola 9, Dąbrowa Biał. 10.

W KAŻDY WTOREK I PIĄTEK TYGODNIA KUPOWANE BĘDĄ KONIE I ZREBIĘTA NA BAZACH OPOZH W MONKACH I SZEPJETOWIE

KONIE ROBOCZE NA EKSPORT

1.10.79 r.	Zambrów 9	12.10.79 r.	Sokoły 9
3.10.79 r.	Giżycko 10, Pozezdrze 10	15.10.79 r.	Filipów 10, Przerósł 10.
4.10.79 r.	Janów 9, Sokółka 12,	16.10.79 r.	Szepietowo 9
	Goniądz 9, Prostki 10,	17.10.79 r.	Suchowola 9, Dąbrowa B-cka 12
	Wiśniowo El. 10		Janów 9, Sokółka 12,
5.10.79 r.	Lipsk 11, Sztabin 10	18.10.79 r.	Nowogród 9
8.10.79 r.	Długie 9, Elk 9		Lapy 9, Brańsk 12,
9.10.79 r.	Grodzisk 10,	24.10.79 r.	Olecko 9, Gołdap 9
	Siemiatycze 10		Krasnopol 10, Sejny 10
10.10.79 r.	Lapy 9, Brańsk 12,	25.10.79 r.	Sokoły 9
	Biała Piska 10, Pisz 9	30.10.79 r.	Augustów 10
11.10.79 r.	Raczki 9, Suwałki 9,	31.10.79 r.	Suchowola 9, Dąbrowa Białostocka 12.
	Augustów 10, Grajewo 9, Kolno 9		

KONIE ROBOCZE „EKSTRA”

11.10.79 r.	Ciechanowice 12, Szepietowo 9
19.10.79 r.	Sokoły 9

OPOZH BIAŁYSTOK
K 3875-1

OGŁOSZENIA DROBNE

POTRZEBNA na stałe pomoc do rodziny z póltoro rocznym dzieckiem w Warszawie, ul. Ejszewska 6 m. 71. Arczewski. Wiadomość: Białystok, ul. Lenina 25 m. 74 (po godz. 16).

M-4 własnościowa w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 5145. g 5145-1

POTRZEBNA pomoc domowa do domu lekarza, warunki bardzo dobre, Warszawa, Słaska 10 m. 85 Trusiewicz. Mieszkanie zapewnione. k 5237-0

PRZYMJE na mieszkanie dwóch pracujących panów. Białystok, Juchnowskiego 2 „B” m. 30. g 5145-1

SPAWACZA, ślusarz-tokarz — zatrudnię. Białystok, tel. 284-77. g 5185-1

MIESZKANIE własnościowe, 1 piętro, Centrum II w Białymstoku — sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 5150. g 5239-1

POSZUKUJE lokalu do 25 m kwadr. z przetrzeźnieniem na sklep. Najchętniej w Elku lub Olecku. Wiadomość: Romuald Cwik, 91-632 Łódź (Limanowskiego 192 m. 59).

KUPIĘ dwupokojowe mieszkanie w bloku, w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 5250. g 5239-1

ODNAJME pokój — centrum. Białystok, tel. 249-36. g 5145-1

M-2 własnościowa w Giżycku — sprzedam. Wiadomość: Giżycko, ul. Obr. Stalingradu 9/1 (po godz. 16).

PRZYMJE na mieszkanie pensja. Białystok, Baginisa 14/1. g 5145-1

MIESZKANIE M-2 (dwa pokoje z kuchnią) w Łomży zamienię na podobne lub większe w Białymstoku. Białystok, ul. Grunтова 5/6 (po godz. 16).

24 września 1979 roku zmarła tragicznie nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 5 w Białymstoku mgr Maria Dzielan

W Zmarłej utraciliśmy wzorowego pedagoga, wychowawcę młodzieży i prawego człowieka.

CZESZ JEJ PAMIĘĆ!
Wyrazy szczerzego współczucia

składają:

pracownicy, rodzice i młodzież Szkoły Podstawowej nr 5 w Białymstoku.

K 3834-1

RODZINIE

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa

oraz współpracownicy BPBP w Bielsku Podlaskim.

k 3813-1



POWSZECHNE KASY OSZCZĘDNOŚCI

zapraszają do udziału

w tradycyjnym październikowym
KONKURSIE „300”

Do konkursu mogą być zgłoszone:

— wkłady osób fizycznych zgromadzone na:

- ▲ osiemnastu księżeczek oszczędnościowych obiegowych
- ▲ umieszczonych księżeczek oszczędnościowych płatnych na każde żądanie
- ▲ rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych

— wkłady zgromadzone na księżeczkach oszczędnościowych uczelnianych samorządów szkolnych (SKO), drużyn i szczepliów harcowskich.

Na uczestników konkursu czekają nagrody wartości 9.000.000 złotych

w tym: 25 samochodów osobowych

90 sztuk bonów lokacyjnych po 10.000 zł

9.100 nagród w bonach premiowych od 500 do 5.000 zł

Warunkiem udziału w konkursie jest zadeklarowanie w miesiącu październiku 1979 r. kwoty podzielonej przez 300, a więc np. 300 zł, 600 zł, 900 zł, 1.200 zł itd. oraz utrzymanie jej przez okres 3 lub 6 miesięcy.

Uczestnicy konkursu, którzy zadeklarowali wkład utrzymujący przez 3 miesiące wezmą udział w losowaniu lokacyjnych i premiowych bonów oszczędnościowych, a utrzymanie zadeklarowanego wkładu przez okres 6 miesięcy uprawnia ich ponadto do udziału w losowaniu samochodów.

Zadeklarowanie kwoty do konkursu nie wyklucza posługiwania się księżeczką (rachunkiem) pod warunkiem, że wkład na księżeczkę (rachunek) w okresie 3 (6) miesięcy nie będzie niższy od zadeklarowanej kwoty.

Wypełnione deklaracje konkursowe przyjmują wszystkie powszechnie kas oszczędności, ekspozytury PKO, agencje PKO i urzędy pocztowe.

Nic nie tracąc, można wylosować samochód!

k 3901-0



ROLNIKU WYTNIJ I ZACHOWAJ!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO

OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi

W BIAŁYMSTOKU OGŁASZA

TERMINARZ ZAKUPÓW CIELAT I JAŁÓWEK

UŻYTKOWYCH DO DAJSZEJ HODOWLI

W MIESIĄCU PAŹDZIERNIKU 1979 R.

DATA	MIEJSCE ZAKUPU
1.10.79 r.	Drohiczyn, Grodzisk, Jaświły, Siemiatycze, Kleszczele, Drygały, Kumielsk, Różynsk, Sokółki, Świętajno, Zalesie, Gać, Kolaki K., Rutki Kossaki, Szumowo, Zambrów.
2.10.79 r.	Dubice C., Narew, Zabłudów, Klukowice, Michałowo, Suraz, Baranowo, Mikołajki, Miłki, Orzysz, Talki, Wydmyny, Boguty, Ciechanowice, Nur, Piątnica, Szepietowo, Wys.-Maz.
3.10.79 r.	Janów, Juchnowiec, Rynki, Szymki, Lubin Kości, Holonki, Gawlik Wielki, Giżycko, Kruklanki, Pozezdrze, Ryn, Sterławki Wiel., Białasewo, Jedwabne, Radziłów, Szczuczyn, Wizna.
4.10.79 r.	Bielsk Podl., Dziadkowice, Milejczyce, Rudka, Banie Mazurskie, Budry, Grabowo k/Gołd., Prostki, Wiśniowo El., Goniądz, Kobylin, Borzymy, Konarzyce, Nowogród, Zawady, Zbójna.
5.10.79 r.	Brzozowo Stare, Sokółka, Suchowola, Sidra, Krasnybór, Lipsk, Perły, Sztabin, Węgielsztyn, Węgorzewo, Miastkowo, Śniadowo, Szczepankowo.
6.10.79 r.	Knyszyn, Mońki, Orla, Tykocin, Nowosiółki, Czarna Biał., Długie, Elk, Skomack Wielki, Zelki, Dąbrowa Wielka, Klukowo, Laskowice, Perlejewo, Piekuty, Trzciannę.
7.10.79 r.	Hajnówka, Jasionówka, Krynów, Nowy Dwór, Dobryńsk, Narewka, Boratyniec, Augustów, Bakałarzewo, Bargłów, Nowinka, Szczuczyn, Czyżew, Lachowo, Mały Płock, Rogienice, Turośl k/Kolna.
8.10.79 r.	Czyżew, Ostrożany, Czeremcha, Biała Piska, Gołdap, Olecko, Pisz, Turośl k/Pisz, Ukta, Grabowo k/Kolna, Jabłonka Kości, Kulesze K.
9.10.79 r.	Dąbrowa Biał., Korycin, Lapy, Krynki, Giby, Raczki, Sejny, Stary Folwark, Suwałki, Wieliczki, Andrzejewo, Belda, Grajewo, Kolno, Stawiski, Wasosz.
10.10.79 r.	Boćki, Brańsk, Wyszków, Ryboły, Dubeninki, Jeleniewo, Szypliszki, Trakiszki, Widugiery, Żytkiejmy, Kowalewiczyn, Ruś Stara, Sokoły, Zaręby Kości.
11.10.79 r.	Drohiczyn, Grodzisk, Jaświły, Siemiatycze, Kleszczele, Moskiewce, Filipów, Pawłowska, Przerósł, Sokółki, Świętajno, Zalesie, Chlebiotki, Gać, Kolaki Kości, Rutki Kossaki, Szumowo, Zambrów.
12.10.79 r.	Dubice Cerk., Narew, Zabłudów, Michałowo, Wasilków, Kalinówka Kości, Drozdowo, Mikołajki, Miłki, Orzysz, Wydmyny, Boguty, Ciechanowice, Nur, Piątnica, Szepietowo, Wys.-Maz.
13.10.79 r.	Janów, Bombla, Juchnowiec, Rynki, Białowieża, Babiki, Gawlik Wielki, Giżycko, Kruklanki, Kuty, Pozezdrze, Ryn, Białasewo, Jedwabne, Radziłów, Szczuczyn, Szostaki, Wizna.
14.10.79 r.	Bielsk Podl., Dziadkowice, Milejczyce, Gródek, Podkamionka, Banie Mazurskie, Budry, Grabowo k/Gołdapi, Prostki, Wiśniowo El., Goniądz, Konarzyce, Nowogród, Zawady, Zbójna.
15.10.79 r.	Brzozowo Stare, Sokółka, Suchowola, Sidra, Szudziałowo, Jaminy, Krasnybór, Radziejew, Sztabin, Węgielsztyn, Węgorzewo, Przytuły, Śniadowo.
16.10.79 r.	Knyszyn, Mońki, Orla, Tykocin, Turośl Kości, Zwierzyniec, Klukowo, Perlejewo, Piekuty, Trzciannę.
17.10.79 r.	Hajnówka, Jasionówka, Krynów, Kuźnica, Narewka, Śnieżki, Augustów, Bakałarzewo, Bargłów, Janówka, Pruska, Szczuczyn, Czyżew, Mały Płock, Turośl k/Kolna.
18.10.79 r.	Czyżew, Ostrożany, Mielnik, Nurzec, Biała Piska, Gołdap, Kowale Oleckie, Olecko, Pisz, Ukta, Grabowo k/Kolna, Jabłonka Kości, Jasieniec, Kulesze Kości, Szulborki Kuty.
19.10.79 r.	Dąbrowa Biał., Korycin, Lapy, Nowy Dwór, Zascianki, Strabla, Berżniki, Krasnopol, Raczki, Sejny, Suwałki, Wieliczki, Andrzejewo, Belda, Grajewo, Kolno, Stawiski.
20.10.79 r.	Boćki, Brańsk, Wyszków, Chłaboły, Jeleniewo, Rutka Tartak, Szypliszki, Trakiszki, Widugiery, Wiażany, Sokoły, Zaręby Kości.
21.10.79 r.	Długie, Elk, Skomack Wielki, Stare Juchy.

AUKCJE JAŁÓWEK

8.10.79 r.	Zambrów	15.10.79 r.	Elk
9.10.79 r.	Mońki	18.10.79 r.	Sejny
10.10.79 r.	Giżycko		

OPOZH Białystok

K 3874-1

ODDAM w dzierżawę warsztat mechaniczny wraz z mieszkaniami w Piątnicy k/Lomży. Wiadomość: Kazimierz Sliwko, Piątnica, Jedwabieńska 18. g 5215-1

Rejon Energetyczny Łomża przeprosza odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, której wystąpiła w miejscowościach: — Kąkietowo, Przerzele w dniach 2-3.10.79 r. — Janowo k.Stuczna w dniach od 2.10.79 r. do 23.10.79 r.

Powwyższe zgłoszenia będą spowodowane przebudową urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łomża, tel. 34-61. k 3801-1

WILLĘ w stanie surowym zamkniętym w Białymstoku — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 5223. g 5223-0

Tani obiad w miejscu pracy

S Z P I T A L E

Woj. Szpital Zespolony, ul.
Kościuszki 101, tel 22 41

sport sport

Piłkarski Puchar Polski

Dopiero w 120 minucie Legia pokonała Wigry

Rekordową ilość widzów — 7 tysięcy, zgromadził w Suwałkach wczorajszego pojedynku w 1/16 piłkarskiego Pucharu Polski pomiędzy Wigrami Suwałki, a I-ligową Legią Warszawa. Na rezultat meczu kibice musieli czekać aż 120 minut. W regulaminowym czasie był wynik bezbramkowy. Pierwszy 15 minut dogrywy również nie przyniosło rozstrzygnięcia. I gdy wydawało się, że o zwycięstwie zadecydują rzuty karne, na 30 sekund przed końcem meczu Milewski po rzucie rzucającym, egzekwowanym przez Tumińskiego, zdobył z trzech metrów zwycięską bramkę dla Legii.

Sędziował ob. Marciniak z Gdańska.

WIGRY: Leonowicz, Syryca, Sosnowski, Rykaczewski (97 min. Krucholski), Szczepny, Liminowicz, Bołdaj, Siliński, Ołownik, Chrzanowski, Serafin.

LEGIA: Sobieski (116 min. Kazimierski), Topolski, Janas, Milewski, Tumiński, Cypka, Baran, Lasoń (46 min. Kąkietek), Adamczyk, Sikorski, Kusto.

Piłkarze Wigier rozegrali doskonale spotkanie. Wzniesli się na wyżyny swych umiejętności. Suwalczanie byli

równorzędnym partnerem dla czołowego zespołu I ligi. Mecz był ciekawy, zacięty i obfity w wiele emocjonujących sytuacji. W 11 minucie Ołownik popisał się ładnym strzałem. Piłka o milimetry minęła słupki. W kontrataku Tumiński silnie strzelił, lecz bramkarz Leonowicz był na posterunku. Minutę później obronił też groźny strzał Kusy. W 31 min. Ołownik ponownie był blisko zdobycia bramki, lecz Sobieski w ostatniej chwili piłkę sparował na aut.

Po zmianie boisk w dalszym ciągu oglądaliśmy ciekawą, obustronną grę. Zanim z zespołów nie udało się jednak piłki ułożyć w siatkę. Wigry zaimponowały nie spotkaną dotąd ambicją 90 minut gry bez rozstrzygnięcia. Również pierwszy kwadrans dogrywy zakończył się rezultatem bezbramkowym. Jak już wspomnieliśmy na wstępie, cenną bramkę stołeczni piłkarze zdobyli tuż przed końcem pojedynku.

Opuszczający stadion zadawali kibice życzyli piłkarzom suwalskim, aby taki poziom prezentowali w rozgrywkach klasy międzywojewódzkiej.

Jerzy Rejterada

Oto ciekawsze wyniki innych spotkań 1/16 rozgrywek o Puchar Polski: Chrobry Głogów — Zagłębie Sosnowiec 2:1, Węgiel Brunatny Bełchatów — Polonia Piła 1:2, Stal Nowa Dęba — Wisła Kraków 0:1 i rzutami karnymi 4:3 awansowała Wisła, Radomian — Lech Poznań 1:2, Admira Telettra Poznań

KLASA „M”

Jagiellonia — Mławianka 2:0

Piłkarze budowlanych sygnalizowali zwycięską formę już od kilku spotkań, ale ich pojedynek z liderem grupy budził pewne obawy. Pamiłano bowiem w Białymstoku wiosenną porażkę Jagiellonii w Mławie 2:4.

Tym razem gospodarze mieli zaskoczyć swoich sympatyków, może nie tyle zdecydowanym zwycięstwem, co dobrą postawą na boisku. Białostoczanie zwyciężyli 2:0 (10), a obie bramki strzelił wyróżniający się w tym meczu — Piotr Sielwoniak. Pierwszą zdobył on w 4 min., a drugą w 78 min. Jagiellonia grała w składzie: Sielwoniak, Stankiewicz, Brzeczowski, Wojszko, Tokczak, Bakun (od 60 min. Czarniecki), Łapiński, Łepiński, Łukasik (od 75 min. Łapiński), Sielwoniak, Kolesowski.

Spotkanie na dobra sprawę mało rozstrzygnięte się już w pierwszej połowie, kiedy to budowlani zdecydowanie dominowali na boisku i prowadzili różnicą jednej bramki. Sielwoniak nie wykorzystał jednak w 23 min. rzutu karnego, strzelając prosto w bramkarza. Piłkarz ten w pełni zrealizował się w drugiej połowie, kiedy to był nieustannym zagrożeniem pod bramką gości. Ochronowieli go goście, którzy byli bramką zdobyli w 76 min., kiedy to Kolesowski centrąjąc z rogu boiska, postąpił dogodnie piłkę w pobliżu bramki. Mławianki. Wystartował do niej Sielwoniak i głową zmienił jej lot, kierując gościom bramkarza do siatki.

Ocenając mecz, należy zwrócić uwagę na fakt, że Jagiellonia pokazała próbę swoich duzych możliwości dopiero po uzyskaniu dwubramkowego prowadzenia. Wcześniej w pozycjach białostoczanie zbyt dużo byli nerwowości, co w sumie złożyło się na ich małą skuteczność pod bramką gości. Dobra forma budowlanych w meczu z liderem drugiej grupy jest pozytywnym prognostykiem, przed czekającymi ich jeszcze trudnymi meczami jesienią br.

(ma)

Mazur — Śniardwy 4:0

W kolejnym meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej piłkarze ekologicznego Mazura pokonali wysoko na własnym boisku Śniardwy Orzysz 4:0 (2:0). Bramki zdobyli: Laszuk — 3 (15 i 38 min.), Dalecki (45 min.), Zalewski (46 min.).

MAZUR: Łukasik, Zalewski (w 74 min. Konopko), Ratowski, Chrzanowski, Dalecki, Brożek, Orłowski, Mickiewicz, Laszuk, Zienarski, Kowalewski.

ŚNIARDWY: Jacek, Borkowski, Skowroński, Mioduchowski, Kulesza, Wasilewski, Buracki, Rzeczek, Luba (w 46 min. Zająkowski), Winiarski, Ponchowski.

Złota kartkę otrzymał Wasilewski (Orzysz).

W derbach Suwalszczyzny do brzo grający piłkarze Mazura obawiali wszystkie braki beniaminka klasy „M” Śniardwy Orzysz. Piłkarze efekty mieli przez cały czas przewagę, a wynik odzwierciedlał przebieg pojedynku. W 24 min. goście nie wykorzystali rzutu karnego. Na to dobrze grających

elekan, piłkarze z Orzysza zaprezentowali się słabo. Po udanym początku wyróżnił spadek fotony. (Let)

TABELA		
Pozostałe wyniki: ZWAR — Agrokombles 2:2, Polonia — ŁKS 3:0, Gwardia — Hutnik 6:0, AZS — Stomil 1:2, Mecz Warmia — Wigry został przerwany na 10. br. W kolejce tej pozostawia Okciec.		
1. Mławianka	9:5	13:6
2. MAZUR	9:5	10:3
3. Polonia	9:5	7:2
4. JAGIELLONIA	9:3	5:0
5. Agrokombles	9:3	9:5
6. Stomil	9:5	9:5
7. Hutnik	7:7	7:6
8. ŚNIARDWY	6:1	6:9
9. ŁKS	6:0	10:15
10. WIGRY	5:5	5:3
11. AZS	4:0	6:8
12. Okciec	4:1	4:7
13. Gwardia	4:0	3:6
14. Warmia	2:8	4:9
15. ZWAR	2:12	9:23

KLASA A

GRUPA BIAŁOSTOCKA: Gwardia — Husar 4:0, Jagiellonia — Tur B. Podlaski — Sokół 0:1, Ognisko — Włocławek B-stok 1:5.

GRUPA ŁOMŻYŃSKA: Olimpia — Błękitni Raciąż 2:0, Ruch — Wkra 1:7.

GRUPA SUWAŃSKA: Nida Ruciane — Mazur Wydmyny 2:0, Czarni — Sparta 4:1, Rominta Mazur Pisz 5:0, Mamry — Sakalarz 3:0.

Przedstawiciele klubów występujących w rozgrywkach A klasy w naszych trzech województwach, prośbą o telefoniczne przekazywanie nam wyników spotkań ich drużyn. W każdą niedzielę można dowiedzieć się o nich z tel. 374-03 w godz. 17-20, (ma)

W Białymstoku odbyło się zebranie plenarne Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Podczas obrad dokonano podsumowania działalności służącej rozwojowi turystyki, krajoznawstwa i racjonalnego wypoczynku w okresie ostatniego roku oraz nakreślono kierunki działania Towarzystwa na najbliższe lata.

Obrady, w których udział wzięli m. in. wiceprezes Zarządu Głównego PTTK — Andrzej Gordon i sekretarz generalny ZG PTTK — Zdzisław Łyso, prowadził prezes Zarządu Wojewódzkiego PTTK, wicewojewoda białostocki — Zenon Świąta. Referat sprawozdawczy — programowy wygłosił wiceprezes ZW PTTK — Benedykt Zasłona, który przedstawił do-



Piłkarze białostockiego Włocławka czują się gospodarzami własnego obiektu. Często można ich zobaczyć podczas porządkowych boisk. W ubiegłą niedzielę 18 zawodników z I zespołu wraz z grupą pracowników „Fast” wyrównywały teren pod żużlową płytę piłkarską i formowały skarpę za boiskiem głównym.

Członkowie Włocławka twierdzą, że tylko wspólnym wysiłkiem wybudują ładny i funkcjonalny obiekt sportowy, niezwykle potrzebny miastu.

Fot. Z. Zaremba

Złoty sportowo-rekreacyjny ognisk TKKF w Łomży

Około tysiąc osób stawilo się wczoraj na Stadionie Miejskim w Łomży, by uczestniczyć w I wojewódzkim zlocie sportowo-rekreacyjnym ognisk TKKF. Obserwatorami zmagani sportowych m. in. byli: sekretarz generalny Zarządu Głównego TKKF — M. Jaroszewicz, członkowie rodziny osób zrzeszonych w Towarzystwie. Z tego względu obok takich dyscyplin sportowych, jak: turnieje piłki siatkowej, nożnej, koszykowej, ringo, slalomu rowerowego przewidziano także wiele imprez dla najmłodszych uczestników zlotu. Były to m. in. zawody w zbijaniu kregli, o tytuł najlepszego w jeździe na wrotkach.

Zawody sportowe zostały poprzedzone zapaleniem znicza i defiladą uczestników zlotu. Warte podkreślenia, że czynny udział zgłosili nie tylko pracownicy zakładów pracy, ognisk TKKF, ale i członkowie rodzin osób zrzeszonych w Towarzystwie. Z tego względu obok takich dyscyplin sportowych, jak: turnieje piłki siatkowej, nożnej, koszykowej, ringo, slalomu rowerowego przewidziano także wiele imprez dla najmłodszych uczestników zlotu. Były to m. in. zawody w zbijaniu kregli, o tytuł najlepszego w jeździe na wrotkach.

Koszykarze przed sezonem

W dniach 28-30 września odbył się w Białymstoku (hala AMB) ogólnopolski turniej w koszykówce mężczyzn. Oprócz organizatorów — SZS AZS Białystok, startowały w nim drużyny: BKS Skra, Gwardia Szczytno i AZS — Politechnika Warszawska. Najlepsi w trzydniowych zmaganiach okazali się II-ligowcy z warszawskiej Skry. Następne miejsca zajęli 2. SZS AZS Białystok, 3. Gwardia Szczytno, 4. AZS Politechnika Warszawska.

A oto wyniki poszczególnych spotkań: Skra — AZS 87:61, SZS AZS — AZS PW 87:61. Sobota, (29 września): Skra — AZS PW 89:59, SZS AZS — Gwardia 80:73, niedziela (30 września): AZS PW — Gwardia 74:82, SZS AZS — Skra 68:65.

Najbardziej skutecznym zawodnikiem okazał się Andrzej Piotrowski (Skra). Za najlepszych w poszczególnych zespołach uznano: Janusza Rutkowskiego (Skra), Janusza Ciupę (SZS AZS), Janusza Wojtaczaka (Gwardia), Marka Partękę (AZS PW).

Turniej ten stanowił jeden z etapów przygotowań poszczególnych drużyn do nowego sezonu. Najbardziej interesująca nas drużyna był białostocki SZS AZS. Nasi koszykarze prezentowali się nieźle, co może wróżyło dużo emocji w rozgrywkach ligi młodzieżowej. Ponieważ oczekiwaliśmy wypadu Babrowskiego i Wojtaczaka. Wytumaczaniem dla nich są pewne, niezależne od

robiek Towarzystwa na Białostockie. W ostatnich 10 miesiącach. Wyraża się on znacznym rozszerzeniem zakresu oddziaływania społecznego i wzrostem szeregów. W

Kierunki dalszego rozwoju turystyki i krajoznawstwa

roku bieżącym w różnych imprezach turystyki kwalifikowanej uczestniczyło już ponad 22 tys. osób w tym 13 tys. młodzieży.

Działalność PTTK przy współpracy z innymi organizacjami społecznymi koncent-

nych (egzamin na uczelni), zalety treningowe.

Koszykarze SZS AZS, którzy do tej pory „zaliczyli” dwa obozy specjalistyczne (Ostrołęka i Augustów), a w poprzednim tygodniu byli gośćmi tegorocznego spadkowicza z II ligi — Społem Łódź (dwa sukcesy białostoczanie 74:63 i 73:59) myślała poważnie o jednym z czołowych miejsc, dających awans do II ligi. Prowadzenie (kza)

A oto wyniki poszczególnych spotkań: Skra — AZS 87:61, SZS AZS — AZS PW 87:61. Sobota, (29 września): Skra — AZS PW 89:59, SZS AZS — Gwardia 80:73, niedziela (30 września): AZS PW — Gwardia 74:82, SZS AZS — Skra 68:65.

Najbardziej skutecznym zawodnikiem okazał się Andrzej Piotrowski (Skra). Za najlepszych w poszczególnych zespołach uznano: Janusza Rutkowskiego (Skra), Janusza Ciupę (SZS AZS), Janusza Wojtaczaka (Gwardia), Marka Partękę (AZS PW).

Turniej ten stanowił jeden z etapów przygotowań poszczególnych drużyn do nowego sezonu. Najbardziej interesująca nas drużyna był białostocki SZS AZS. Nasi koszykarze prezentowali się nieźle, co może wróżyło dużo emocji w rozgrywkach ligi młodzieżowej. Ponieważ oczekiwaliśmy wypadu Babrowskiego i Wojtaczaka. Wytumaczaniem dla nich są pewne, niezależne od

robiek Towarzystwa na Białostockie. W ostatnich 10 miesiącach. Wyraża się on znacznym rozszerzeniem zakresu oddziaływania społecznego i wzrostem szeregów. W

Kierunki dalszego rozwoju turystyki i krajoznawstwa

roku bieżącym w różnych imprezach turystyki kwalifikowanej uczestniczyło już ponad 22 tys. osób w tym 13 tys. młodzieży.

Działalność PTTK przy współpracy z innymi organizacjami społecznymi koncent-

Nieżył poziom — sporo emocji

Udany finał lekkoatletów

Wczoraj na stadionie im. J. Kusocińskiego w Białymstoku rozegrany został międzynarodowy miłyng lekkoatletyczny, którym nasi lekkoatleci zakończyli tegoroczny sezon. Organizatorem zawodów był SZS AZS Białystok. Mimo niepogody oglądaliśmy kilka ciekawych, stojących na niezłym poziomie pojedynków. Największe zainteresowanie wywołał skok wzwyż kobiet. W akcji bowiem, oglądaliśmy rekordzistkę Polski w tej konkurencji — Elżbietę Krawczyk. Świetnie lekkoatleci z Warszawy i wicewojewoda białostocki — Zenon Świąta spotkali się z rekordzistką Polski w skoku wzwyż — Elżbietą Krawczyk. Świetnie lekkoatleci z Warszawy i wicewojewoda białostocki — Zenon Świąta spotkali się z rekordzistką Polski w skoku wzwyż — Elżbietą Krawczyk. Świetnie lekkoatleci z Warszawy i wicewojewoda białostocki — Zenon Świąta spotkali się z rekordzistką Polski w skoku wzwyż — Elżbietą Krawczyk.

Obecni też byli szkoleniowcy — pierwsza trenerka Elżbieta Krawczyk, Weronika Marmol i obecny opiekun, Leszek Szmurrowski. W spotkaniu uczestniczył też szef wyszkolenia PZLA — Marek Łucyński. Podczas spotkania z użyciem podkładów sukcesy E. Krawczyk w sporcie i nauce. Ustanowiła ona rekord Polski wynikiem 193, bardzo dobrze zdała maturę i następnie z powodzeniem złożyła egzamin na wyższą uczelnię.

Ciekawsze wyniki uzyskane podczas niedzielnego miłyngu. Kobiety: rzut dyskiem 1. Oleski (SZS AZS) — 39,80; 400 m 1. Andrzejkiewicz (Wilno) — 59,9; skok w dal 1. Golowko (Grodno) — 5,42; 100 m 1. Dynidowa (Grodno) — 12,3; 100 m p.p. 1. Roszkowska (SZS AZS) — 15,3; 1000 m 1. Rudnikowa (Grodno) — 2,53,0.

Mężczyźni: skok wzwyż 1. Woźny (Legia W-wa) — 2,06; rzut dyskiem 1. Gurzda (SZS AZS) — 46,30; kula 1. Cwalina (Zorza Łomża) — 13,42; 100 m 1. Wiszenko (Jagiellonia) — 10,8; 1000 m 1. Stechowicz (SZS AZS) — 2,39,0; 3 km 1. Babrowski (Zorza Łomża) — 9,15,0; oścpeć 1. Jabłoński (SZS AZS) — 35,72; 110 m p.p. 1. Suprón (SZS AZS) — 15,2; w dal 1. Szalecki (Podl.) — 6,74.

Podczas drużynowych mistrzostw Polski juniorów w chodzie rozegranych w Sopocie startował poza konkursem Wojciech Chybowski z Jagiellonii. Wyrwał się na 10 km 3 miejsce — 47,21. Wynik ten jest nowym rekordem woj. białostockiego w kategorii juniorów. (Let)

Przez dwa dni na ringu w sali białostockiej Gwardii walczyli młodzi pięściarze w turnieju klasyfikacyjnym. Gwardia wystawiła 30 juniorów, Skra Czarna Białostocka i Mazur Ek — po 9 oraz Tur Bielsk Podlaski — 7.

Wiekoszód pojedynków stało na przeciętnym poziomie. Zwycięzcy w poszczególnych

kategoriach wagowych od papierowej do półciężkiej: Kipis (Skra), Krukowski (Gwardia), Babiński (Skra), w wadze do 57 kg wyłoniono dwóch zwycięzców — Gudanowicz (Mazur) i Pietrzykowski (Tur), Staniśławski (Gwardia), Pawłowski (Mazur), Bukowski (Mazur), Gierjekiewicz (Gwardia), Cwionuk (Gwardia). (Let)

Wzrostła się nadzieja na ukończenie programu turystyki, zwłaszcza motorowej oraz rozszerzenie pracy w ośrodkach mieszkaniowych i środowisku młodzieży. Szczegół-

ny jest również udział PTTK w rozbudowie bazy w woj. białostockim. Aktualnie w trakcie realizacji jest Dom Wycieczkowy w Hajnówce na 120 miejsc noclegowych i 150

Turystyczne święto w Okoniówku

V białostocki zlot Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego odbył się w tym roku w Okoniówku, w okresie malowniczej jesieni. Trasy piesze, wodne, dla zmotoryzowanych, zaprezentowały zupełnie nowy kolorystyczny krajobraz, właściwy dla tej pory roku. Nic więc dziwnego, że organizatorzy, Zarząd Wojewódzki PTTK w Białymstoku i Zarząd

Zakładowego PTTK przy FPIU „Ponar-Biał” otrzymali rekordową ilość zgłoszeń i to nie tylko od turystów Białostoczczyzny, ale także i z woj. łomżyńskiego. Tegoroczny zlot cieszył się dużym zainteresowaniem, uczestniczyło ponad 450 osób. Udział w zlocie wzięli także białostoccy żeglarze, na czele z komandorem Wojciechem Uchymiakiem, który został w sobotę podczas apelów uhonorowany odznaką „Zasłużonego działacza żeglarskiego”. Białostoccy żeglarze podsumowali także tegoroczny, pomysłny w sukcesy sezon oraz zaprezentowali się „pod żaglami” uczestnikom zlotu.

W uroczystym apelu, m.in. uczestniczyli wicewojewoda białostocki — Zenon Świąta i sekretarz KM PZPR w Białymstoku — Zbigniew Kamionowski.

Można powiedzieć z czystym sumieniem, że „stara gwardia” trzyma się znakomicie. Na czele piechurów widzieliśmy 69-letniego Kazimierza Konopko, a wodniaków przyprowadził Mieczysław Walczak. Kiedy rozmawialiśmy z Eugeniuszem Ejsmontem, reprezentantem licznej i aktywnej ekipy Oddziału PTTK przy Okręgowym Przedsiębiorstwie Rozpoznania Filmów w Białymstoku — oświadczył on, że człon jego drużyny stanowili uczestnicy poprzednich zlotów, którzy postawili sobie za zadanie zająć czołowe miejsca. No i sztuka się udało. Znakomicie w rajdzie spisywała się najmłodsza uczestniczka zlotu 7-letnia Edyta Janik z koła PTTK przy „Pak-Polu”.

Pogoda nie wystraszyła prawdziwych turystów. Mimo deszczu odbyło się ognisko (prawdziwy turysta wie jak się ubrać). Następnie w stołowej ośrodku w programie rozrywkowym występowali członkowie PTTK z Białegostoku, Hajnówki i Bielska Podlaskiego. Odbył się też pokaz amatorskich przebiegów o tematyce turystycznej.

Natomiast wczoraj, na doskonałym korcie tenisowym Ośrodka i boiskach, rozegrano zawody strzeleckie, w ringo, tenisie ziemnym i siatkówce. Co więcej szerszy demonstrator zbieranie w okolicach grzyby... Dzieleno się fachowymi uwagami dotyczącymi zlotu i umawiano się na kolejny VI wojewódzki zlot PTTK.

W punktacji ogólnej zlotu zwyciężyła 46-osobowa ekipa gospodarzy imprezy — petekowców z „Uchytów”. Triumfatorzy tegorocznego wojewódzkiego spotkania turystów otrzymali w nagrodę puchar dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej

W niedzielę zainaugurowali rozgrywki w II lidze tenisistki stołowej SZS AZS Białystok. Niestety — pierwszy mecz przyniósł rozczarowanie. Białostoczanie ulegli beniaminkowi II ligi Motorowi Lublin 5:13. Punkty dla naszego zespołu zdobyli: Kaczyński i Sochoń — po 2, Kalinowski — 1. Cztery reprezentant SZS AZS — Rusiłowicz nie zdobył żadnego punktu. Trzeba tu jednak usprawiedliwić tego zawodnika. Startował on z poważną kontuzją dłoni.

Miejmy nadzieję, że ten fałstart nie załamie ambitnych tenisistów. Marzą oni nadal o miejscu w pierwszej piątce II ligi.

Cel ten będzie jednak bardzo trudno osiągnąć. Z drużyny ubył jeden z jej filarów — Mirosław Smótko (zakonczony karierą sportową). Przybył, co prawda, Marek Kalinowski (dawniej Włocławski Białystok), ale chyba w najbliższym czasie nie będzie on mógł w pełni zastąpić Smółki. Gdy do tego dodamy trudności okresu adaptacyjnego w nowym obiekcie (tenisistów grają obecnie w hali ZSZ przy ul. Sosnowej, a nie jak przedtem w hali DS AMB) oraz słabą odporność psychiczną młodych

zawodników — to mamy obraz sytuacji naszych tenisistów stołowych. Czy mimo tego przeciwnieństw zawodnik SZS AZS uda się osiągnąć zamierzony rezultat?

W Łomży zainaugurowano rozgrywki II ligi w tenisie stołowym kobiet. Miejscowo ŁKS wysoko wygrał z OK Otwock 10:2. Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobyły: Jolanta Brzóska — 2, Hanna Brzóska i Bożena Mściwujewska — po 2, a debel Hanna i Jolanta Brzóska. Najlepsze spotkanie stołowe kadrowiczka Majewska (OKS Otwock) z Hanną Brzóska. Po bardzo zaciętym walce wygrała reprezentantka Otwocka 2:1.

W Łomży zainaugurowano rozgrywki II ligi w tenisie stołowym kobiet. Miejscowo ŁKS wysoko wygrał z OK Otwock 10:2. Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobyły: Jolanta Brzóska — 2, Hanna Brzóska i Bożena Mściwujewska — po 2, a debel Hanna i Jolanta Brzóska. Najlepsze spotkanie stołowe kadrowiczka Majewska (OKS Otwock) z Hanną Brzóska. Po bardzo zaciętym walce wygrała reprezentantka Otwocka 2:1.

W Łomży zainaugurowano rozgrywki II ligi w tenisie stołowym kobiet. Miejscowo ŁKS wysoko wygrał z OK Otwock 10:2. Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobyły: Jolanta Brzóska — 2, Hanna Brzóska i Bożena Mściwujewska — po 2, a debel Hanna i Jolanta Brzóska. Najlepsze spotkanie stołowe kadrowiczka Majewska (OKS Otwock) z Hanną Brzóska. Po bardzo zaciętym walce wygrała reprezentantka Otwocka 2:1.

W Łomży zainaugurowano rozgrywki II ligi w tenisie stołowym kobiet. Miejscowo ŁKS wysoko wygrał z OK Otwock 10:2. Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobyły: Jolanta Brzóska — 2, Hanna Brzóska i Bożena Mściwujewska — po 2, a debel Hanna i Jolanta Brzóska. Najlepsze spotkanie stołowe kadrowiczka Majewska (OKS Otwock) z Hanną Brzóska. Po bardzo zaciętym walce wygrała reprezentantka Otwocka 2:1.

W Łomży zainaugurowano rozgrywki II ligi w tenisie stołowym kobiet. Miejscowo ŁKS wysoko wygrał z OK Otwock 10:2. Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobyły: Jolanta Brzóska — 2, Hanna Brzóska i Bożena Mściwujewska — po 2, a debel Hanna i Jolanta Brzóska. Najlepsze spotkanie stołowe kadrowiczka Majewska (OKS Otwock) z Hanną Brzóska. Po bardzo zaciętym walce wygrała reprezentantka Otwocka 2:1.

Turystyczne święto w Okoniówku

W Białymstoku. Drugie miejsce, premiowane pucharem przewodniczącego WRZZ zdobyli turyści z Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpoznania Filmów w Białymstoku, a na miejscu trzecim premiowanym pucharem PTTK — uplasował się Oddział PTTK w Białowieży.

4 miejsce zajął zespół BZP im. dyr. Sierżana w Białymstoku, a piąte — Oddział PTTK w Hajnówce. Ponadto wyróżniono tzw. mistrza zlotu — „Pak — Polu” OPRP-u.

W ramach zlotu odbył się również konkurs na śladki o tematyce turystycznej. Najlepszą kolekcję zaprezentował BZP z Sklepku z Oddziału PTTK w Białowieży. (Let)

W KRAJU I NA ŚWIECIE

STEFANOWSKI DRUGI W MARATONIE POKOJU

Po Koszycach, Sao Paulo, Chicago i Tokio Warszawa również ma masowy bieg maratonu, w którym może startować każdy bez względu na wiek i płeć. Jest to MARATON POKOJU, rozegrany wczoraj po raz pierwszy, roku 35-lecia Polski Ludowej. Na starcie stanęło 300 osób. Wśród uczestników byli również sympatycy bieganina z RFN, CSRS, Holandii, Węgier i NRD.

Duży sukces w tym maratonie odniósł JÓZEF STEFANOWSKI z Podlasia Białostocki. Zajął on drugie miejsce, uzyskując taki sam czas — 2:11:30 co zwycięzca — KAZIMIERZ PAWLIK z Zagłębia Lubin. Obaj biegacze uzyskali w tym biegu rekord Polski — 2:11:30, co jest najlepszym w historii. Zgodnie z przewidywaniami prowadzący obaj zawodnicy czynnie uprawiali sport. Była to jednak przede wszystkim impreza masowa.

ZATOPEK GOŚCIEM HONOROWYM

NOWY JORK (PAP) — Organizatorzy masowego biegu maratonu w Nowym Jorku, największego tego typu imprezy na świecie, zaprosili gościa honorowego — znakomitego długodystansowca — chłostowskiego Emila Zatopeka. Jest on 55-letnim Polakiem, który podczas Igrzysk Olimpijskich zdobył trzy złote medale. W 1952 roku w Helsinkach wygrał on bieg na 5 i 10 tys. m oraz maraton.

IGRZYSKA ŚRODZIEMNOMORSKIE

SPLIT (PAP) — Do dużego napięcia doszło w rozgrywkach w ramach Igrzysk Śroziemnomorskich turniejów koszykówki mężczyzn. Złoty medal igrzysk zdobyli koszykarze Grecji, którzy w meczu decydującym pokonali wicewojewodę z Turcji. W tym meczu w 11 minucie meczu Grecy objęli prowadzenie 23:21 i dzięki doskonałej postawie całej drużyny, nie oddali go już do końca.

W klasyfikacji medalowej prowadzi nadal Jugosławia, ale zajmujący drugie miejsce Francuzi mają na swym koncie najwięcej złotych medali — 86.

BRAZ POLEK

BONN (PAP) — We Frankfurcie n. Menem zakończył się strzelecki mistrzostwa Europy kobiet. Najwięcej tytułów mistrzowskich zdobyły Bułgarki — dwa. Polki zajęły raz na podium, zdobywając trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej w strzelaniu z karabinu małokalibrowego, a pozycję łączną.

WYSTARTOWALI KOSZYKARZE

Młodzież przy pracy

TEGOROCZNE LATO nie sprzyjało rolnikom. Ciągłe opady deszczu nadal utrudniały pracę na polach. Wykorzystuje się więc każdy dzień dobrej pogody, aby wszystko zebrać z pól.

Czwarty suwalski rajd samochodowy

Zbiórka jest kolejna, czwarty suwalski rajd samochodowy, który 14 października wyruszy po najpiękniejszych trasach woj. suwalskiego. Głównymi organizatorami imprezy są Automobilklub Suwalski, Komenda Wojewódzka MO WRZZ. Honorowym przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest sekretarz KW PZPR — Eugeniusz Lubowicz.

Celem rajdu jest uczczenie 35 rocznicy PRL oraz 35-lecia MO i SB. Stanie się on też okazją do poznania miejsc związanych z walką o wyzwolenie narodu i utrwale- nia w pamięci ludowej. Będzie też sposobność do podniesienia kultury jazdy, utrwalenia znajomości przepisów ruchu drogowego, prezentacji uro- ków woj. suwalskiego.

W rajdzie mogą uczestniczyć wszyscy kierowcy nie posiadający licencji sportowej. Termin ogłoszenia upływa 10 października. Zgłoszenia przyjmuje AUTO- MOBILKLUB SUWALSKI, 10-00 SUWAŁKI, ul. KORCZAKA 9 a. Organizatorzy pokrywają koszty pojazdu zawodników zamieszka- nych. Uczestnicy otrzymają pa- matkowce, propozycje i upomni- ni. Wszystkich, którzy marzą o karierze Sobiesława Zasady, warto poinformować, że ukoń- czenie trzech takich rajdów daje możliwość ubiegania się o licen- cję sportową i prawo udziału w rajdach sportowych. (stk)

wiecz uda się, chociaż częścio- wo, niedobór zastąpić ziem- niakami. Cieszą one swoją wydajnością.

Do zbioru ziemniaków, podobnie jak w latach ubie- głych, włączyła się młodzież starszych klas szkół podsta- wowych i wszystkich klas szkół średnich. Prace przy wykopkach ziemniaków roz- poczęto 7 września i potrwa- ją do końca października. O- gółem będzie uczestniczyć w nich ok. 30 tys. młodzieży.

Odwieźdźmy Zakład Rol- ny w Kleszczówku, należący do PGR w Czerwonce. Przy zbiorze ziemniaków — w ra- mach praktyki jesiennej — pracują uczniowie klasy pierwszej i drugiej Zasadni- czej Szkoły Rolniczej w Wi- zajnach.

Nikt nie chce zostawać w tyle — mówi Halina Ru- dziewicz i Marianna Jankie- wicz. — W ciągu trzech go- dzin 52 uczniów zebrało 24 ton ziemniaków.

Kierownik Zakładu Rolnego w Czerwonce — Lucjan Nie- wiarowski jest zadowolony z pracy młodzieży.

— Mam kombajn ale nie wszędzie zdaje on egzamin. Tutaj ziemia ciężka i sporo w niej kamieni. Dużo ziem- niaków zostało w ziemi. Kombajnem wykopalimy pło- ny tylko z trzech ha. Ziem- niaki w tym roku mamy ład- ne. Wydajność sięga ok. 300 kwintali z ha.

Podobną opinię o pracy młodzieży ma główny agro- nom Rominieckiego Kombina- tu Rolnego w Goldapi — inż. Zbigniew Adamczyk. Tutaj w pięciu zakładach rolnych do zbioru było ponad 170 ha. Dzięki uczniom zostało już tylko trzydzieści hektarów.

Ostatnie deszcze spowodo- wały przerwę w wykopkach. Do ich ukończenia potrzeba jeszcze kilku dni pogody. (jb)

Żołnierski czyn

W bieżącym roku żołnie- rze Warszawskiego Okrę- gu Wojskowego praco- wali — w ramach szkole- nia — na obiektach Miel- sko-Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Goldapi. Wartość sobot- nio-niedzielnich akcji w czynnie społecznym szacuje się na blisko milion zł.

Na stadionie miejskim, gdzie trwa remont kapital- ny, prowadzone roboty nad ukształtowaniem terenu. Formowano nasypy, pod trybuny, profilowano skar- py, karczowano zarośla.

Nad rzeką Goldap roz- poczęto przygotowanie te- renu pod budowę miastecz- ka dziecięcego. Na Górze Goldapskiej wykonano ro- boty ziemne i porządkowe tras narciarskich.

Z wygospodarowanych środków ufundowano mie- szkańcowi książeczkę PKO z wkładem 29,5 tys. zł. Dy- rektor Miejsko - Gminne- go Ośrodka Sportu i Rekre- acji — Tadeusz Brudziński przekazał ją wycho- wawcy miejscowego Domu Dziecka — Bożenie Anes- ko. (mit)



NA ZDJĘCIU: fragment ekspozycji. Fot. B. Deptuła

Wystawa historyczna w łomżyńskim Muzeum Okręgowym

W salach Muzeum Okrę- gowego w Łomży przy ul. Krzywce Kolo czyn- na jest wystawa historyczna „Z tradycji walk narodo- wozwyzolenych na Ziemi Łom- żyńskiej”. Otwarto ją dla uczczenia 40 rocznicy wojny obronnej 1939 r. i 35-lecia Polski Ludowej.

Ekspozycja swym zasięgiem obejmuje szeroki okres, omia- wia powstanie narodowe XVIII/XIX w., echa rewolucji 1905 r., pierwszą wojnę światową, odzyskanie niepodle- głości, wrześień 1939 r., oku- pację hitlerowską, wyzwolenie i utrwalenie władzy ludowej. Ekspozycją ilustrujemy poszczególne działy są doku- menty historyczne, militaria, przekazy ikonograficzne, opo- rządzenie wojskowe, odzna- czenia i inne pamiątki. Uzu-

pełnienie i jednocześnie tło wystawy stanowią plansze zawierające teksty informa- cyjne i reprodukcje fotogra- ficzne.

Prezentowane są zbiory Muzeum Wojska i Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Bia- łymstoku, Muzeum Okręgo- wego w Ostrołęce, Muzeum Okręgowego w Łomży, a także zbiory prywatne: Ignacego Bukowskiego, Sławomira Chu- dzika, Wiktora Grochowskie- go, Wojciecha Surawskiego i Barbary Zielińskiej.

Zadaniem wystawy, czynnej do końca br., jest populary- zowanie wśród społeczeństwa szczególnie młodzieży, bogatych tradycji walk wywo- leńców regionu. Serdecznie zapraszamy do zwiedzenia. (jtb)

Postawa godna pochwały

MAGAZYNIER stacji PKP w Elku — Bole- sław Maziewski z dniem 31 grudnia br. kończy wie- leletnią pracę na kolei i prze- chodzi na zasłużoną eme- ryturę. Postanowił jednakże pozostawić po sobie trwałą ślad. Dobrze znając braki, potrzeby i bolączki, pra- gnąc godnie uczcić przypa- dającą w br. 35-lecie PRL, a także tegoroczny Dzień Kolejarza, postanowił w stojącym bezużytecznie bu- dynku — urządził magazyn użytkowy. Wraz ze stacyo- nymi robotnikami Zenonem Zajacem i Kazimierzem Łepkowskim, zamierzał dwa zbyteczne otwory drzwiowe oraz wykłu- nowy otwór. Łącznie przygo- tował siedem pomieszczeń: pokój biurowy oraz ma- gazyny odzieży roboczej, zi- mowej i obuwia, materia- łów użytkowych, sortów mundurowych, druków i me- bli. Wszędzie też zmontował regały metalowe, a także umieścił odpowiednią ilość stałych, piętrowych wiesz- ków.

Gdy dobrze rozejrział się w budynku, znalazł dalsze prace dla siebie. W piwni- cy dodatkowo urządził po- mieszczenie, gdzie ustawił regały na zużyta odzież ro- boczą. Ponadto wygospoda- rował miejsce na bardzo po- trzebny podręczny warsztat stacyjny. Już tak niejako „po drodze” wykonał legary w magazynie materiałów płynnych, a w przechowa- niu bagażu zmontował meta- łowe regały. Do tego dola- czył trzeba cztery skrzynie na piach przeciwpowodzi- owy oraz czternaście aptecz- ki sanitarnych, w tym jedną do izby matki z dzieckiem. Ap- teczki i skrzynie uzupełnił wyposażeniem stacji w nie- zbędne urządzenia.

Jeszcze przed swym ode- ściem na emeryturę, Bole- sław Maziewski postanowił do nowego, wykonanego przez siebie magazynu, prze- nieść odzież i sprzęt. Jak- nas poinformował przewo- dniczący rady zakładowej ZZK Mieczysław Wy-socki, łączna wartość całego zobowiązania ocenia się na 100 tys. zł.

Bolesław Maziewski jest człowiekiem skromnym. Nie wstydzi się pracy fizycznej. Podejmując i wykonując swe zobowiązanie nie liczył na rozgłos, nagrody i od- znaczenia. Chce mieć satys- faksację z dobrze wykonanej pracy.

31 grudnia br. będzie koń- czył swą kolejarską służbę. Myślę, że tego dnia lub w przeddzień wie- lu ludzi w Elku i nie tyl- ko z Elku zechce mu mo- cno uścisnąć dłoń i podzię- kować za to co zrobił, za lata pracy i służby. (h)

Czyelnicy piszą:

Nabyłem motocykl WSK w którym, po przejeździe 500 km, uszkodzony został uster korbowy. Stacja Obsługi w Piotrkowie kŁom- ży odmówiła remontu w ramach gwarancji, uzasadniając swoją decyzję brakiem części zamiennych. Zwróciłem się listownie do Wydziału Sprzętu Komunikacyj- nego w Świdnicy z prośbą o na- prawę uszkodzonego motocykla. W odpowiedzi otrzymałem list, w którym WSK pisał m. in.: „Kopia niniejszego pisma prosimy Stację Obsługi w Piotrkowie o szybkie roz-patrzenie i zadośćuczynienie rekla- macji”. Niestety, nie odniosło to żad- nego skutku. Stacja Obsługi nie posiada uster korbowych i tym samym remontu motocykla wyko- nać nie może. Ciepły sezon moto- rowy chodzę pieszo, a nowy moto- cykl stoi bezużytecznie.

Jan Zdrojewski
Michów, woj. łomżyński

Wymusili pierwszeństwo...

Oczywiście, chodzi o pierwszeń- stwo przelazów, które faktycznie nie przysługiwało, ponieważ droga była podporządkowana. Trudno pojąć kierowników, że nie zna- ją zasad drogowych. A więc za- pomnieli, nieuwaga, lekkomyśl- ność, nieznajomość terenu? Wy- mienia się, że w Suwałkach 22- letni Tadeusz G. jadący moto- cyklem potracił rowerzystę, Lu- dwika W. Skonczyło się to dla rowerzysty obrażeniami ciała i tym samym remontu motocykla wyko- nać nie może. Ciepły sezon moto- rowy chodzę pieszo, a nowy moto- cykl stoi bezużytecznie. (h)

do zdarzenia się z motocyklem „Jawa”. Kierowca motocykla, Aleksander Sz. z ogólnymi obra- żeniami ciała został przewieziony do szpitala. Pojady, ciężkie uszkodzenia na sumę około 30 tys. zł.

Na skrzyżowaniu ulic Kościuski i Waryńskiego w Suwałkach 22- letni Tadeusz G. jadący moto- cyklem potracił rowerzystę, Lu- dwika W. Skonczyło się to dla rowerzysty obrażeniami ciała i tym samym remontu motocykla wyko- nać nie może. Ciepły sezon moto- rowy chodzę pieszo, a nowy moto- cykl stoi bezużytecznie. (h)

Karygodna niekonsekwencja

W liście do redakcji Henryk Szmít ze wsi Gąsiki (gmina Olecko) napisał: „Znalazłem się w bardzo kłopotli- wej sytuacji. Mieszkam wraz z rodziną w budynku administracyjnym przez Państwo Gospodarstwa Rybackiego w Giżyku. Do roku 1975 byłem pracownikiem tego zakła- du. Przez kilka ostatnich lat mieszkalem spokojnie i zakłád za sprawą nie jest interesem. Obecnie chcą mnie przenieść do Doliwi, gdzie nie ma dobrych warun- ków. Jest to przysiółek „dziura” — bez sklepu, szkoły i prawie żadnej komunika- cji. Mam troje dzieci, które często chorują i trzeba je wozić do lekarza. Na moje pi- smo z prośbą o zaniechanie eksmisji, za- kład pracy nie zareagował. Swego czasu czytałem w gazecie, że wykwaterowa- ni lokatorzy administrator powinien mu zapew- nić takie same warunki jak dotychczas, a w żadnym wypadku gorzej. Proszę redak- cję o ustosunkowanie się do mojej sprawy”.

Liść ten wysłał do dyrektora Pań- stwowego Gospodarstwa Rybackiego w Gi- żyku z prośbą o zajęcie stanowiska.

W piśmie do redakcji dyrektor PGRyb. — inż. Janusz Godzimirski podzielił za- rzuty podniesione przez naszego czytelnika. „Prawo lokalowe — czytamy — przewi-

duje zasadę, że przekwaterowanie lokatora do innej miejscowości nie powinno powo- dować zasadniczego pogorszenia sytuacji osób przekwaterowanych. Chodzi tu przede wszystkim o takie okoliczności jak: możliwość korzystania z publicznych środ- ków komunikacji, odległość od miejsca pracy, ośrodka zdrowia, szkoły, sklepów itp. Sikro wieś Doliwi, do której obywatel ma być przekwaterowany, nie posiada tych placówek, a nadto ma bardzo niegodną komunikację, uznać należy, iż przekwate- rowanie obywatela do lokalu tam położo- nego pogorszyłoby znacznie sytuację ro- dziny, co byłoby sprzeczne z art. 6 ust. 1 prawa lokalowego. Przekwaterowanie ta- kie, jako sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego, dyrektora PGRyb. w Giżyku uważa za niemożliwe”.

Parę dni temu Henryk Szmít powiadał redakcję, iż 21 września Urząd Miasta i Gminy w Olecku, wspólnie z pracowni- kami PGRyb., dokonali eksmisji. „Teraz mie- szkamy z trojgiem dzieci i chorą matką — pisze zrozpaczonego czytelnika — w małym pokójku, gdzie nawet i mebli nie można postawić”.

Od redakcji: Komentarz jest chyba zbyt-eczny. Od dyrektora PGRyb. w Giżyku oczekujemy konkretnego wyjaśnienia. (fis)

Zakład Rolny w Kościarach, należący do Rominieckiego Kombi- natu Rolnego w Goldapi, ma zebrać w tym roku ku- kurydzę z 400 ha. Obecnie trwa zbiór na 100-hektarowy- wym polu. Pracę utrudniają deszcze; trudno jest przele- chać z nalagowaną prędy- ścią. Potrzebne są wtedy dwa ciągniki.

Przy zbiorze pracują samo- bieżna kosiarka, kosiarka cią- gnikowa, kombajn i dziesięć ciągników. Udała się tegoro- czna kukurydza. Wydajność — ok. 60 kwintali z ha. (jb)

NA ZDJĘCIU: zbiór kuku- rydzy na kisonce.

Fot. R. Lysionek

W kilku wierszach

o 2 PAŹDZIERNIKA br. w klu- bie „BONAR” w ŁOMŻY przy ul. Wojska Polskiego i rozpocznie się indywidualny turniej szacho- wy o puchar prezesa WSS „Spo- tem”. Chętnych prosimy o zjawi- szenie w sekretariacie klubu naj- później na godzinę przed rozpo- częciem imprezy.

Jednocześnie przypominamy za- interesowanym, że zajęcia sekcji szachowej odbywają się w każdy wtorek w godz. 18-22 w sali bu- bu na II piętrze. (jtb)

* W związku z publikacją „Co z pawilonami handlowy- mi w Elku i Suwałkach” za- stępcą dyrektora Suwalskiego Kombinatu Budowlanego — Bole- sław Paskiewicz poinformo- wał, że zarówno elementy konstrukcji stalowej jak i większość elementów wyko- naniowych stanowią dostawę inwestora — Miejskiej Spółdzielni — Miejskiej. Cykl budowy pawilonu w Su- wałkach był kilkakrotnie przerywany z braku dostaw konstrukcji lub braku doku- mentacji ramiennej. W chwili obecnej, gdy pawilon już można byłoby ogrzewać, brakuje dwunastu okien i dzie- cięciu przepczek do okien wystawowych, co uniemożli- wia oszklenie obiektu i wstrzymuje wykonanie specja- listycznych wewnętrznych ro- bót wykończeniowych.

Kombinat „Pojezierze” prze- widuje oddanie do użytku pawilonu w Elku w terminie do 30 września br. a pawilo- nu w Suwałkach do 31 grud- nia br. Miejsmy nadzieje, że oba terminy zostaną dotrzy- mane, a mieszkańcy zyskają tak bardzo potrzebne obiekty.

* Ustosunkowując się do

widuje oddanie do użytku pawilonu w Elku w terminie do 30 września br. a pawilo- nu w Suwałkach do 31 grud- nia br. Miejsmy nadzieje, że oba terminy zostaną dotrzy- mane, a mieszkańcy zyskają tak bardzo potrzebne obiekty.

* Ustosunkowując się do

ŚLADEM KRYTYKI

notatki „Telekomunikacyjne widma”, naczelnik miasta i gminy w Olecku — Wacław Majek, stwierdza w wyjaś- nieniu nadesłanym do redak- cji, iż przypadki dewastacji sprzętu nie stanowią wiel- kiego problemu. Tym niem-niej wystąpiło do Komisa- riatu MO o zwiększenie nadzoru nad automatami te- lefonicznymi zainstalowanymi w miejscach publicznych.

automaty. Awaria jednego z nich, nie wyklucza możliwo- ści korzystania z pozostałych.

* Naczelny dyrektor Zjednoczenia Przedsiębior- stw Komunalnych w Suwałkach — Witold Ożarowski, nawią- zując do notatki „Znów o osiedlu Pólcno” i uwag na temat kursowania autobusów komunikacji miejskiej, po- informował, że Przedsiębior- stwo Gospodarki Komunalnej

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Wę- kła — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nie- czynny.

KINA

„Północ” — „Sekret Enigmaty” — 11 i 12, prod. polsk., kol. (od 12), godz. 13, 16 i 18.

„Tom” — „Skrydzelko czy róż- dzo” — prod. franc., kol., komedia (od 6), godz. 10.30, 13 i 15.30; „Główny grzech”, prod. ang. (od 19), godz. 17.45 i 20.

„Syrrena” — „Czarny kor- tyn” — prod. wosk., panor. (od 19), godz. 19.30, 13.30, 17.45 i 20.

„Studio” — „Okupacja w 26 ob- raczkach” — prod. japoń., panor. (od 18), godz. 13.30 i 17.45; „Akto- ry provincialni”, prod. polsk. (od 19), godz. 20 (ostatni film).

„Związkowiec” — „Panierowy łeżec” — prod. USA, kol. (od lat 16), godz. 17 i 20.

„Kolejarz” — nieczynny.

KLUBY

Klub Rozrywkowy, ul. Wierzbowa — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielok Podlaski — „Sabina” — prod. NRD (od lat 15).

Białobrzeg Białostocki — „Śmie- ch i łzy” — prod. polsk. (od lat 18).

Białobrzeg — „Niepokorny” — prod. węg. (od lat 15).

Sokoła — „Uśmiech”. prod. USA (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik” — „Buf- fało Bill i Indianie”. prod. USA (od lat 12).

Grajewo — „Umarli rzucają cieni”. prod. polsk. (od lat 15).

Kolno — „Ingo, zagraj w fil- mie”. prod. rad. (od lat 12).

Zambrów — „Szczęści 2”. prod. USA (od lat 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Baltyk” — „Jenny i i Toby wśród dzikich zwierząt”. prod. USA, „Romantyczna An- gielka”. prod. ang. (od lat 18).

Augustów — „Wendeta”. prod. franc. (od lat 15).

Elk — „Polonia” — „Jesienna so- neta”. prod. szwedz. (od lat 15).

Elk — „Orzeł” — „Ostatni nabo- j”. prod. rum. (od lat 13).

Elk — „Zorza” — „Barroco”. prod. franc. (od lat 13).

Giżycko — „Tortury”. prod. franc. (od lat 15).

Mikotajki — „Mistrz kierownic- ucieka”. prod. USA (od lat 15).

Olecko — „Nie ma sprawy”. prod. franc. (od lat 15).

Pisz — „Zabójstwo chińskiego maklera”. prod. USA (od lat 18).

Ruciane-Nida — „Wierna żoga”. prod. franc. (od lat 18).

Węgorzewo — „Zmory”. prod. polsk. (od lat 18).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programów.

W Łomży i Suwałkach — nie- czynne.

WYSTAWY

W ŁOMŻY

Galeria Jednej Fotografii, ul. M. Buczka 17 (kwatera „Mi- noza”) — Zbigniew Sagan, „Pej- zaż” — ekspozycja czynna codzien- nie.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuski 82 (I piętro) — Wystawa malarstwa i grafiki plastyków z okręgu warszawskiego. Wernisaż: 21.09.79. Wernisaż: 21.09.79. Wernisaż: 21.09.79.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wydawczość: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

1.00: 0.01 Noc z melodii i nie- senka; 0.05 Sygnały dnia; 0.05 Zie- lone Studio; 0.05 Sygnały dnia; 0.05 Cztery pory roku; 11.25 Nie- zaspokojone słońce; 11.40 Tu ra- dio kierowców; 12.25 Muzyczna po- lskich melodii; 12.45 Rolnicy kwa- drans; 13.00 Rytm młodych; 13.20 Jazz-rock po polsku; 13.40 Mię- dzynarodowy Dzień Muzyki; 14.00 Studio Gama; 16.00 Tu Jedynek; 18.33 Koncert żywych; 19.15 Gwiazdy naszych estrad; 19.40 Spiewa „Mazowsze”; 20.10 Koncert muzyki popularnej; 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przebieg trzech pokoleń; 22.23 Kieles na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. st. muz.

PROGRAM II

Wydawczość: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30; 4.30 Poranek domowy; 5.00 Muzy- czne obietnice; 5.45 Melodie przy- jaciół; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Mi- strzowie miniaturowego instrumental- nej; 7.05 Spiewa L. Prus; 7.15

Piosenki żołnierskie; 7.35 Mię- dzynarodowy Dzień Muzyki; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 79; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „Trzcina” — wopow.; 10.20 Spiewa R. Charles; 10.40 Sprawy codienne; 11.00 Międzynarodo- wy Dzień Muzyki; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Dedykacja dzieciom; 12.25 Międzynarodowy Dzień Muzyki; 13.00 Dobrze, ale mało; 13.10 Międzynarodowy Dzień Muzyki; 13.40 Ze wsi i z miasta; 13.51 Koncert Chóru P i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Międzynaro- dowy Dzień Muzyki; 15.20 Popo- ludnie dziewcząt i chłopaków; 16.10 Międzynarodowy Dzień Muzyki; 16.40 „Ballada o...” — 12.05 „Z mi- krofonem przez wies” — mag. G. Walczak; 12.25 Gleida płyt; 13.00 Radiowo- lekcie języ- ków obcych w roku 1978/80; 13.20 Matematyka kl. I; 13.45 Tu Stu- dio Stereo; 14.00 Technikum Rol- nicze; 14.15 Studio Stereo; 14.45 Muzyczny upominek — Cypr; 15.00 „W Jezioranach”; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.55 Je- zyk niemiecki; 16.40 Wydawczość: 16.45 „Kapelka z Wasilkową”; aud. J. Przytułkiego; 17.05 „Sie- dem dni w sporcie” — mag. L. Tarasiewicz; 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Międzynarodowy Dzień Muzyki; 21.15 Ekonomia na co dzień; 21.30 Język nie- miecki; 21.45 Międzynarodowy Dzień Muzyki; 22.15 Taszlet — tradycje i współczesność; 22.30 RTV Szkoła Średnia; 22.50 Mię- dzynarodowy Dzień Muzyki.

PROGRAM III

Wydawczość: 6.15, 7.00, 8.00, 9.00, 10.30, 12.00, 13.00, 17.00, 19.30, 22.00; 6.00 Między snem a dnem; 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Cylinder w Troffa” — odc. pow.; 9.10 Wariacje na tematy G. Gershwin; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Utwory kameralne B. Bartoka; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 5xM — magazyn; 11.30 Graja studenckie orkiestry jazzowe; 12.05 W tona- cji Trojki; 13.00 Powtórka z roz- rywk; 13.45 „Ciepła reka” — odc. pow.; 14.00 N. Martinier w nastrojach z różnymi zespołami; 15.05 H. Frackowiak z zespołem „ABC”; 15.20 W Kregu; 15.40 Piosenki w — wspomnienia; 16.00 Łódź akademicka — rep.; 16.20 Wykrobinarstwo; 16.45 Nasz rok 79; 17.45 Piosenka UKF; 17.49 Odkrycie przebieg; 18.10 Pol- ityka; 18.25 Czas relaksu; 19.00 „Piasek gościniec” — odc. pow.; 19.35 Opera tygodnia; 19.50 „Cy- linder w Troffa” — odc. pow.; 20.00 60 minut na godzinie; 21.00 Galeria starych mistrzów; 22.05

V. Fischer; 22.15 Trzy kwadransy Jazu; 23.05 Między dnem a snem.

PROGRAM IV

Wydawczość: 6.40, 12.00, 18.00, 19.00, 22.35; 6.00 Program tygod- nia; 6.10 Przed pierwszym dzwo- nkiem; 6.30 Rytm i piosenka; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 Temat tygodnia; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 Międzynaro- dowy Dzień Muzyki; 8.35 Zavo- dy przyszłości; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Matematyka kl. I; 9.25 Mię- dzynarodowy Dzień Muzyki; 10.20 Historia kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski kl. I; 11.30 Międzynarodowy Dzień Muzyki; 12.05 „Z mi- krofonem przez wies” — mag. G. Walczak; 12.25 Gleida płyt; 13.00 Radiowo- lekcie języ- ków obcych w roku 1978/80; 13.20 Matematyka kl. I; 13.45 Tu Stu- dio Stereo; 14.00 Technikum Rol- nicze; 14.15 Studio Stereo; 14.45 Muzyczny upominek — Cypr; 15.00 „W Jezioranach”; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.55 Je- zyk niemiecki; 16.40 Wydawczość: 16.45 „Kapelka z Wasilkową”; aud. J. Przytułkiego; 17.05 „Sie- dem dni w sporcie” — mag. L. Tarasiewicz; 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Międzynarodowy Dzień Muzyki; 21.15 Ekonomia na co dzień; 21.30 Język nie- miecki; 21.45 Międzynarodowy Dzień Muzyki; 22.15 Taszlet — tradycje i współczesność; 22.30 RTV Szkoła Średnia; 22.50 Mię- dzynarodowy Dzień Muzyki.

PROGRAM V

Wydawczość: 6.40, 12.00, 18.00, 19.00, 22.35; 6.00 Program tygod- nia; 6.10 Przed pierwszym dzwo- nkiem; 6.30 Rytm i piosenka; 6.45 Poranek informacyjno-muzyczny; 7.40 Radio dedykuję; 8.00 Temat tygodnia; 8.10 RTV Szkoła Średnia; 8.25 Międzynaro- dowy Dzień Muzyki; 8.35 Zavo- dy przyszłości; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Matematyka kl. I; 9.25 Mię- dzynarodowy Dzień Muzyki; 10.20 Historia kl. V; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Język polski kl. I; 11.30 Międzynarodowy Dzień Muzyki; 12.05 „Z mi- krofonem przez wies” — mag. G. Walczak; 12.25 Gleida płyt; 13.00 Radiowo- lekcie języ- ków obcych w roku 1978/80; 13.20 Matematyka kl. I; 13.45 Tu Stu- dio Stereo; 14.00 Technikum Rol- nicze; 14.15 Studio Stereo; 14.45 Muzyczny upominek — Cypr; 15.00 „W Jezioranach”; 15.40 Książki, do których wracamy; 16.05 Przed pierwszym dzwonkiem; 16.55 Je- zyk niemiecki; 16.40 Wydawczość: 16.45 „Kapelka z Wasilkową”; aud. J. Przytułkiego; 17.05 „Sie- dem dni w sporcie” — mag. L. Tarasiewicz; 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Międzynarodowy Dzień Muzyki; 21.1